

Druhom Ochotnikom

Kolegom z Armji Polskiej, którzy życie swoje złożyli w walce o niepodległość Ojczyzny, oraz tym, którzy zginęli z ran doznanych i chorób nabytych w niewierce wojennej, jak niemniej tym wszystkim naszym towarzyszom broni, którzy odeszli w zaświaty.

Cześć i
Chwała
Wieczna!

C z e ś ć
Poległym Bohaterom

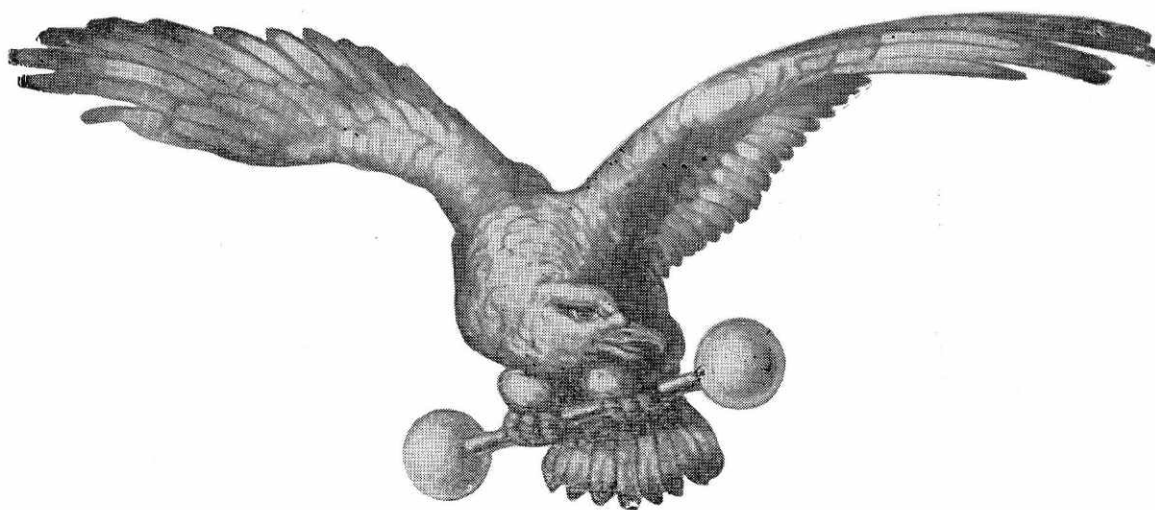
**Byłym członkom Gniazda 79,
Sokolstwa Polskiego w Amery-
ce, ochotnikom Armji Polskiej,
którzy walcząc o Niepodległość
Rzeczypospolitej Polskiej, od-
dali swe życie w ofierze.**

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

*Sokolstwo to wiara, braterstwo i hart,
Sokolstwo to zamię zakonu
Druhowie, ten tylko uznania jest wart
Kto wytrwa w zakonie do zgonu.*

PAMIĘTNIK

**Gniazda 79-go S. P. w A.
i Legjonu Wet. Armji Pol.**



Z OKAZJI

Odślonięcia Tablicy Pamiątkowej dla Uczczenia
Poległych Członków Gniazda 79-go

W DNIU 12-go MAJA, 1935
w Detroit, Mich.



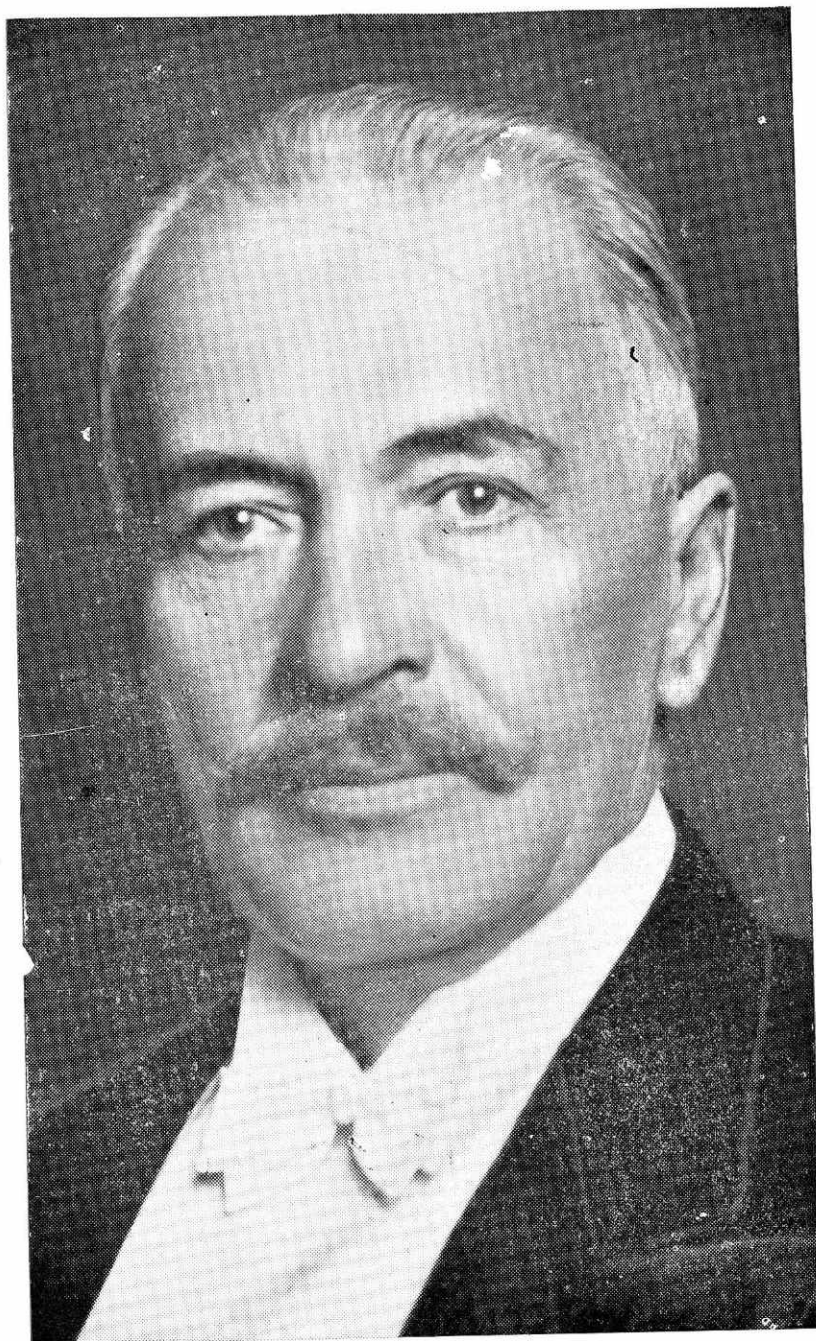
Franklin Delano Roosevelt
Prezydent Stanów Zjednoczonych

In Memoriam



*“An independent Polish State
Should be erected... which
Should be assured a free and
Secure access to the sea...”*

WOODROW WILSON



Ignacy Mościcki
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej



Marszałek Józef Piłsudski
Naczelnny Wódz Sił Zbrojnych

Krótki życiorys tych, ku czci których wydano niniejszy Pamiętnik

Por. Jakób Dombrowski urodził się w Polsce. Przybył do Ameryki w młodym wieku. 28-go listopada, 1915 roku, wstąpił w szeregi Gniazda 79-go Sokołów, i kiedy wybuchła Wojna Światowa, on pierwszy odpowiedział na apel Dr. Starzyńskiego, prezesa Sokolstwa, wstępując do organizującej się Armji Polskiej i jako ochotnik, zginął w walce z bolszewikami w roku 1919. Zwłoki tego bohatera spoczywają we Włodzimierzu Wołyńskim.

Por. Konstanty Godziszewski, urodził się w Polsce. Do Ameryki przybył w roku 1912. Dnia 20-go listopada, 1916-go roku wstępuje do Gniazda 79-go, w rok później, jako ochotnik Armji Polskiej, ginie bohaterską śmiercią w walkach z ukraincami.

Por. Jan Michniewicz, urodził się także w Polsce, do Gniazda 79-go wstąpił 11-go lutego, 1917-go roku. Zginął bohaterską śmiercią w walkach z kawalerją Budiенego w roku 1920-tym.

Podchorąży, Wincenty Rusiłowski, przyjęty do Gniazda 79, Sokołów, 11-go listopada, 1916 roku, zginął w walkach z bolszewikami.

Cześć ich pamięci

Czuwaj!



Krótką Historja Sokolstwa Polskiego w Ameryce

Początki Sokolstwa

WPROST niemożliwym jest napisać nawet krótki szkic Sokolstwa, bez odwołania się do dziejów Sokolstwa w Polsce.

Po ostatnim powstaniu w roku 1863, silniejsi w narodzie, których nie zdołano stracić na szubienicy Cytadeli Warszawskiej, zaczęło marzyć, iż trzeba, aby naród nabrał na nowo ducha, by spotęgniał, by wychował bohaterów do walki za Ojczyznę, zahartował ich do trudu i do znoju, a gdy nadejdzie chwila by ci gotowi byli chwycić za broń i pomścić krzywdy wyrządzone narodowi Polskiemu przez potęgę i brutalność zaborczą, by być gotowym do złożenia życia na ołtarzu Ojczyzny. Naturalnie, aby dokonać dzieła tak wielkiego, trzeba było rzucić myśl organizacji i pod hasłem "W Zdrowem Ciele Zdrowy Duch" — zaczęto organizować towarzystwa gimnastyczne w roku 1866, które to rzekomo towarzystwa gimnastyczne były zarodkami organizacji Sokolstwa w Polsce.

Sokolstwo w Ameryce

Pomiędzy wychodźstwem, składającym się w większej części z ubogiej masy ludu robotniczego, którzy

przybyli tu dla polepszenia swego bytu, znajdowała się mała garstka takich, którzy byli zapoznani, lub należeli do Sokolstwa w Polsce. Ta garstka, mając zapał do pracy i służby dla Ojczyzny, zorganizowała pierwsze gniazdo Sokoła w roku 1887, w mieście Chicago, w parafji świętego Wojciecha pod nazwą Sokół Polski Gn. No. 1.

Organizatorami tego pierwszego gniazda byli: — A. Błaszczewski, K. Żychliński, A. Osiniński, L. Mieszczynski, F. Genge, D. Gaworski, W. Sobański i W. Kłędziński.

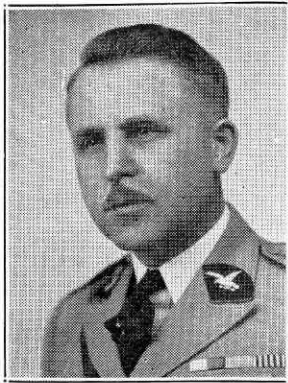
Podwaliny pod budowę Sokolstwa w Ameryce budowano na podstawach Sokolstwa w Polsce, w myśl hasła, karność, wytrzymałość, równość, koleżeńską przyjaźń i cel o wywalczenie niepodległości Polski. Z biegiem czasu powstały gniazda Sokole w innych częściach miasta Chicago, jak również w miastach, gdzie się znajdowały większe skupienia Polaków, lecz z braku świadomości narodowej i nisko stojącej kulturze ludu robotniczego, idea Sokoła nie rozwijała się tak pomyślnie w pierwszych latach istnienia, z powodu braku zainteresowania się szerszego ogółu. Potrzeba było wiele pracy, aby można było utrzymać pierwsze nowo zorganizowane gniazda z powodu urągania, wyzwisk i naśmiewania od tych, którzy tej idei nie zrozumieli.

Następne kilka lat historii, do czasu, gdy został zorganizowany Związek Sokolów Polskich w Ameryce w roku 1894, istniało dwanaście gniazd, lecz tylko cztery przystąpiło do Związku, reszta stała na uboczu samodzielnie do jakiegoś czasu. Organizatorami Zw. Sokolów Polskich w Ameryce są: Kaz. Żychliński, Alfons Dziadul, Leon Nowak, Maksymilian Barański, Antoni Gronwald, Szczęsny Zachajkiewicz, Juljusz Szczepański, Ignacy Kowalski.

Na Zjeździe drugim w roku 1896 w Chicago było reprezentowanych siedm gniazd i dwieście członków. Zjazd trzeci w South Bend — jedenaście gniazd — i pięćset członków. Następne zjazdy: Zjazd czwarty w Buffalo, N. Y. w roku 1899. Zjazd Piąty w Pittsburgh, Pa., w roku 1901; Zjazd Szósty w New Yorku w roku 1903, nie wykazały rozwoju Sokolstwa, bo na tym Zjeździe powstała myśl połączenia się ze Związkiem Narodowym Polskim. W roku 1905 na nadzwyczajnym Zjeździe postanowiono połączyć Sokolstwo ze Związkiem Narodowym Polskim, a formalne połączenie nastąpiło tego samego roku w Buffalo, N. Y. Czy połączenie było korzystne, czy nie, to członkowie mieli swoje zapatrywania, jednakowoż po roku czasu nastąpił rozłam w Sokolstwie.

Jedni pozostali przy Związku, drugi odłam, jako Wolny Sokół, założyli sobie siedzibę w New Yorku. W tym okresie rywalizacja pracy dla Sokolstwa była ogromna, bo przez cały czas rozłamu Sokolstwo wzrosło bardzo licznie. Przed rozłamem Sokolstwa, Sokół Macierz ze Lwowa, przystąpił na swój koszt podnaczelnika Związku Sok. Pol., druha Władzimierza Świątkiewicza do przeprowadzenia kursu i wyszkolenia sił technicznych i prowadzenia pracy Sokolej po nowozorganizowanych gniazdach.

W roku 1911 Związek Sokoła z siedzibą w Chicago urządził Zlot i Zjazd w South Bend, Ind., na który to Związek Sokolstwa z Galicji przysłał delegatów w osobach druhów Czajkowskiego i Biegi. Na tym Zjeździe omawiano braki w ustawach Sokolich w stosunku do Z. N. P. i powstała myśl połączenia się odłamów i opracowania nowej konstytucji. Związek Sokoła Wolnego w tym czasie urządził dwa zjazdy,



Dh. F. J. Kłosowicz
Sekr. Generalny



Dh. Dr. T. Starzyński
Prezes Sokolstwa



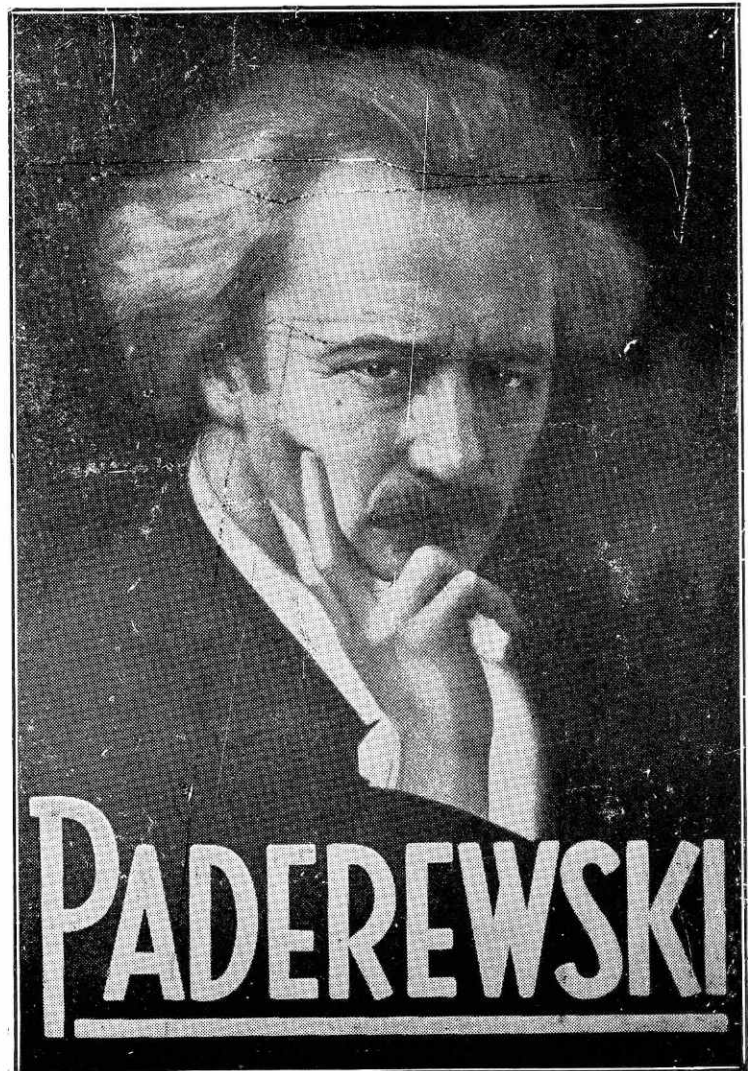
Ks. S. E. Niedbalski
Kapelan



Dhna Marja Korpanty
Wice-Prezeska Sokolstwa



Dh. G. Pieprzny
Naczelnik Sokolstwa



Ignacy Jan Paderewski
Duchowy Wódz Wychodźstwa

jeden w Carnegie, Pa., a drugi w Toledo, O. i na drugim Zjeździe zapadła uchwała wprowadzenia ćwiczeń wojskowych — mustry w kadrach Sokolich i przeprowadzenie kursu gimnastyczno -- wojskowego, który się odbył w 1912 roku, przeprowadzony przez S. P. W. Świątkiewicza.

Na zakończenie kursu zwołany został Zjazd nadzwyczajny, na którym prezes Sokolstwa Związkowego dh. Kikulski podał rękę do zgody odłamów. Po porozumieniu się obu zarządów, zjechała komisja ugodowa do miasta Cleveland, Ohio i opracowała projekt kompromisowy konstytucji, które stosownie do referendum miały wszystkie gniazda. Na dzień 15 i 16 grudnia, 1912, został zwołany nadzwyczajny Zjazd do Pittsburga delegatów dwóch gmin, gdzie po gorących debatach przeszedł wniosek dh. L. Haducha, członka Wolnego Sokoła, o połączenie, które zostało przyjęte ku zadowoleniu obu stron. Na drugi dzień odbyły się wybory zarządu Sokolstwa, w skład którego weszli: Prezes dr. D. T. Starzyński; Wiceprezes dh. B. Mruczek, Wiceprezeska dh. H. S. Listewska, Sekretarz dr. A. Plutnicki, Redaktor dh. S. J. Załeski, Naczelnik dh. W. Ryłski. Wydziałowi: Alski, K. Olsztyński, Machnikowski. W dalszych debatach tego Zjazdu uchwalono powołać do życia komitet, któryby miał za zadanie organizację narodową z całego wychodźstwa dla idei i walki o niepodległość Polski i z tej inicjatywy później powstał "Komitet Obrony Narodowy Polski."

Sokolstwo po połączeniu się zaczęło pracować nad ostatnim punktem idei Sokolej. Gdy nadejdzie czas by być gotowym, zahartowanym na duchu i ciele i złożyć życie za Wolność i Niepodległość Polski. W tym czasie nadchodzą z Polski alarmujące wieści i potajemne donoszenia, że na coś się zanosi, że państwa Europejskie, a zwłaszcza nasi ciemniżyciele potajemnie się zbroją. W takich warunkach Sokolstwo, które do tego czasu uprawiało tylko ćwiczenia gimnastyczne zaczęło się przeistaczać w kadry wojskowe, przyrządy ćwiczebne zamieniono karabinami i tak po Sokolniach zaczęła się rozciągać komenda wojskowa. Sokolstwo urządza kurs, ażeby wyszkolić dalszych instruktorów w szkole Związkowej w Cambridge Springs, Pa. Ruch niepodległościowy zaczyna się opierać na końcach bagnietów. Dr. W. Ryłski wówczas naczelnik Sokolstwa, oddany z zapałem sprawie, w krótkim czasie przeistoczył klasy ćwiczące w kadry wojskowe. Kursacy szkoły podoficerskiej, której kierownikiem był dr. W. Ryłski i asystentem dr. J. Bartmański, po przyjeździe do swoich gniazd, zaczęły wprowadzać system wojskowy, urządzać manewry polno - nocne i rozbudzać zapał do energiczniejszych przygotowań wojennych. Karność i posłuch panuje u wszystkich dla przełożonych, gniazda wydają ogromne sumy na karabiny i umundurowania. Krótkie kursa okręgowe prowadzone przez kursaków z Cambridge Springs, Pa. Ogromna ilość tych kursaków, to późniejsi kursacy w pierwszej szkole oficerskiej w Kanadzie i oficerowie Armji Polskiej we Francji pod dowództwem Generała J. Hallera.

Rok 1913-14 jest to historyjna chwila w dziejach Sokolstwa i Wychodźstwa przygotowań do chwili Czynu.

Datki na fundusz bojowy napływały od różnych organizacji. Fundusz Kościuszkowski powstał przy Sokolstwie, na który wszyscy członkowie opodatkowali się po pięć centów miesięcznie na fundusz zbrojny. Setki dolarów wydano na cele dobroczynne, o-

światowe, wydanie podręczników i broszur technicznych.

Szacunek i poparcie społeczeństwa — posłuch we własnych szeregach. Młodzież i starsi garnęli się pod sztandary Sokole. Każdy był gotów iść śmiało, gdy chwila czynu nadejdzie. Rok 1914 — naprężenie Europy wybucha. Świat otrzymuje wiadomość o wypowiedzeniu wojny, która później wciągnęła całą Europę i Amerykę. Na wychodźstwie powstaje okres burzliwy, powstają różne partje, które chciały widzieć zbawienie Polski u boku Niemiec, Rosji lub Austrii. Powstają walki międzypartyjne. Sokolstwo stoi między młotem i kowadłem, niektórzy pragną zabrać jak największą ilość Sokolów i jechać do Legjonów, co też im się poniekąd udało, kilku zapalczywych utworzyli oddział ochotników i wyjechali do Legjonów Piłsudskiego na czele z dh. W. Ryłskim.

W kadrach Sokolich nastąpił zapał młodzieży. Na naczelnika został powołany podnaczelnik dh. T. Samulski, a podnaczelnikiem zostaje dr. Jan Bartmański. Nadszedł Zlot w Buffalo, N. Y., gdzie się zjechał kwiat młodzieży Sokolstwa i oprócz popisów odbyły się wojskowe manewry pod komendą druha Jana Bartmańskiego, życie oraz cała atmosfera przedstawia wojskowość, namioty, karabiny poustawiane w kozły, warta, komendant obozu. Wogóle był to Zlot, na którym karabin odgrywał główną rolę. W tym czasie prezes Sokolstwa Dr. Starzyński, widząc, jaki zapał panuje, stara się nawiązać kontakt z Sokolstwem we Francji, do utworzenia tam ruchu niezależnego, oraz wydał rozkaz do Sokolstwa "Stać i Cześć!" aż nareszcie nadeszła chwila, kiedy można było jawnie porwać za broń i uderzyć na wroga przy boku Aljantów za zezwoleniem i uznaniem Armji Polskiej we Francji. Dalsza historia podczas wojny jest znana całemu Wychodźstwu.

Sokolstwo spełniło swoje zadanie, czego są świadkami tysiące mogił we Francji i Polsce. Cześć bohaterom. Rok 1919 Sokolstwo znajduje się w lichem położeniu, młodzi, którzy chwycili za karabin niektórzy polegli na polach walki, inni pozostali w Polsce, ci zaś, którzy wrócili, zniechęceni, zapomniani przez społeczeństwo, odsunęli się od Sokolstwa i zaledwie bardzo mała liczba wróciła z powrotem do swych gniazd do dalszej pracy w Sokolstwie.

Rok 1920, starsi i gorliwi druhowie zaczęli się troszczyć o przyszłość swej kochanej organizacji, która poczęła niknąć bardzo szybko z powodu jak niektórzy twierdzili, że Sokolstwo swoją misję już spełniło. Polska wolna, Sokolstwo już nie potrzebne więcej itd., lecz Sokolstwo się przebudziło z tej śpiączki i znowu zaczęło myśleć o nowych źródłach do odzyskania swej dawnej potęgi.

Wybrano ponownie prezesem Sokolstwa druha Dra T. Starzyńskiego, który znowu zabrał się do pracy, nawiązał bliższe stosunki z Sokolstwem w Polsce, urządził kilka wycieczek do Polski w celu zapoznania naszych rodaków z obecnymi warunkami w Polsce, wprowadził Fundusz Zapomogowy, którego brak dawał się odczuwać w organizacji Sokolej i przez to samo tamował rozwój. Fundusz Zapomogowy podniósł Sokolstwo w krótkim czasie tak moralnie jak i finansowo i dał podstawę na dalszy rozwój Sokolstwa.

Urządzono kilka zjazdów i zlotów jak to w Brooklyn, N. Y., Erie, Pa., Syracuse, N. Y., Toledo, Ohio, a ostatni jeden z największych po wojnie w Chicago, Ill., w roku 1933 podczas wystawy światowej na Polu



Generał Józef Haller

Żołnierza. W roku 1931 urządzono Kurs dla wyszkolenia przyszłych instruktorów i instruktorek nowego systemu fizycznego wychowania, jaki się odbył w New Kensington, Pa., zmieniono system ćwiczeń. Wprowadzono napowrót harcerstwo w szeregi Sokolstwa, sprowadzono wykwalifikowanego Instruktora Skautingu z Polski, druha M. Wasilewskiego do prowadzenia pracy systematycznie i znowu Sokolstwo zaczęło się wybijać na miano Przedniej Straży na wychodźstwie. Obecnie Sokolstwo posiada 904 gniazd podzielonych na 15 okręgów. Stan finansowy Sokolstwa dosięga \$500,000.00 i jest nadzieja, że w krótkim czasie stanie się jedną z największych organizacji.

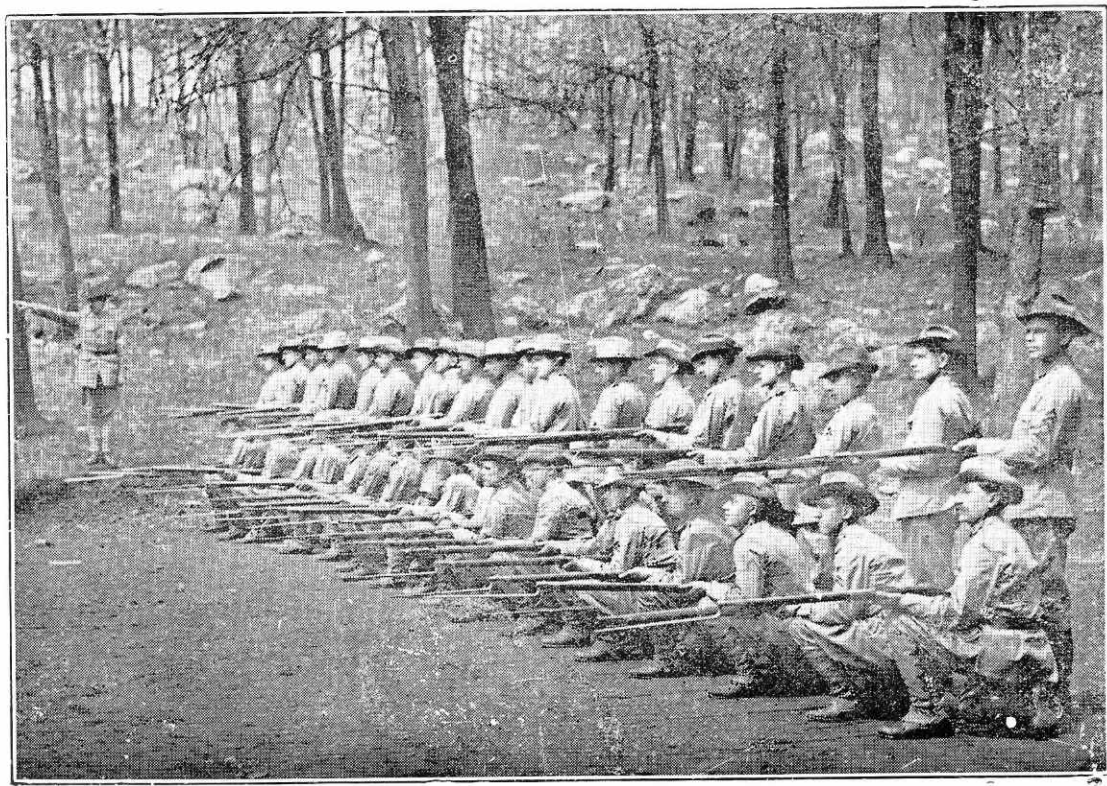
Obecny Zarząd wybrany na ostatnim Zjeździe w Chicago, Ill., w roku 1933 jest następujący:

Dr. Starzyński, Prezes
 Debald, Wice-Prezes
 a M. Korpanty, Wice-Prezeska
 Dh. G. Pieprzny, Naczelnik
 Dh. F. J. Kłosowicz, Sekretarz Finansowy
 Dh. T. Kanclewski, Kasjer
 K. Niedbalski, Kapelan
 Redaktor
 Prze. Dhna A. Brzozowska, dh. G.
 H. J. Garbiński, dh. M. Socha.
 Dh. Matuszewski, Laska, Rzecznik.
 Z wyższych kil... iać, że Sokolstwo roz-
 pościera... skrzy... rony nietylko już swoich
 starych członków, ... wychowanie
 młodzi... zrozumi... pod-
 trzymywała to wielkie dzieło i te iacje na korzyść
 wychodźstwa, a chwałę Wolnej i Niepodległości
 Czołem!

SOKOLSTWO POLSKIE PO WOJ...

Pierwsza grupa ćwiczących w liczbie 25-ciu przy-
 była do Polski, z wycieczką w roku 1925, a w roku
 1929 w Poznaniu na Wszzechsłowiańskim Zlocie sta-
 nęło do ćwiczeń sto Sokołów i Sokolic. Prawie wszy-
 scy, co ćwiczyli, byli to druhnny i druhowie zrodzeni
 w Ameryce i po raz pierwszy oglądali Polskę. Z ich
 własnych opowiadań widać było, że miłe im były
 wrażenia odmienne podczas pobytu w Polsce, które
 pozostaną na zawsze w pamięci, a serca zawsze cią-
 gnąc będą do Poznania, Warszawy i Lwowa.

Rozrywka i ruch codzienny potrzebny młodzieży,
 Nauka przyjdzie łatwiej, kiedy umysł świeży.
 Młodzież, która ma z czasem być perłem narodu,
 Do prawa i karności niech nawyka z młodu.



Sokolstwo pod bronią

Jakim Był i Jest Duch Żołnierza Ochotnika z Ameryki.

Z okazji odsłonięcia Tablicy Pamiątkowej 15-letniej rocznicy poległych Sokołów Ochotników z Gn. 79, Z. S. P. z Ameryki, w walce o Niepodległość Polski od roku 1914, aby tu wobec Polonii Amerykańskiej, w krótkim szkicu naszą historję jakoteż nasz wkład do pewnych zagadnień przeszłości i teraźniejszości. Wywiódł nas z powstania ducha polskiego, wzniecony na ziemiach Ameryki przez żołnierzy napoleońskich, powstań narodowych, wojen morskich i uciskiem wrogów. "Pracować i umrzeć dla Ojczyzny" — hasło rzucone w manifestach w r. 1835-ym, wzywające do wysiedlenia Polaków w Ameryce, było nawiązaniem do ideału Wychodźstwa, a w czyn zostało wprowadzone przez Sokolstwo Polskie w Ameryce, pod duchowem kierownictwem zasłużonego prezesa, pułk. dr. Teofila Starzyńskiego. Silną podniętą i hasłem rozpoczęcia przez nas ćwiczeń bronią, była świadomość o tworzeniu przez Józefa Piłsudskiego Związku Walki Czynnej w Małopolsce.

Rok 1913-ty i 14-ty, to okres ćwiczeń, kursów, manewrów, to czas intensywnych wysiłków nad uzbrojeniem i wyszkoleniem Stałych Sokolich Drużyn Polowych, liczących z górą 20 tysięcy ochotników.

Od początku Wielkiej Wojny, aż do chwili wyjazdu do Francji, to okres pogłębienia wiedzy wojskowej, udoskonalania organizacji i szukania drogi do Polski, lub drogi do walki o Polskę.

Propozycja w roku 1914-ym poparcia ekspedycji karnej gen. John'a Pershing'a do Meksyku; przedarcia się w r. 1915-ym grupy sokołów do Legjonów Piłsudskiego; inicjatywa tworzenia w r. 1916-ym legjonu przy boku armji angielskiej; wniosek Ignacego Paderewskiego wysłany w kwietniu r. 1917-go do Washingtonu proponujący utworzenie armji imienia Kościuszki przy armji Stanów Zjednoczonych, a przez cały ten czas utrzymywania łączności z Wacławem Gąsiorowskim i badanie możliwości przedostania się do Francji, są dowodem gorączkowych starań o wejście na pola walk. Gdy na usilne starania Wacława Gąsiorowskiego prezydent Francji wydał Dekret powołujący do życia Armję Polską, Wychodźstwo, w Ameryce wysłało do Francji 27 tysięcy ochotników, kładąc silne fundamenty organizowanej armji. Do nas dołączyli się Polacy z obozów francuskich, angielskich i inni, a w lutym 1919-go roku oficerowie i żołnierze Polacy wojsk austriackich, przebywający w niewoli włoskiej.

Wiadomem wtedy było i przyjętem jako fakt wysokiego patriotyzmu, że Armja Polska we Francji powstała wysiłkiem Wychodźstwa Polskiego w Ameryce. Dopiero po przyjeździe naszym w r. 1919-ym do kraju zasługi sformowania tej armji zaczęto przypisywać czynnikom, z którymi w owych czasach znojących przygotowań nie nas nie wiązało.

Z armji tej zrobiono nawet atut polityczny w walkach partyjnych posługując się zasługami Wychodźstwa którego jedyną polityką było pragnienie czynnej walki z zaborcami.

Myśmy bili wroga, a poza nami wyrastali jacyś "wielcy" dygnitarze, którzy na swoje dobro lub na

poczet zasług partji zapisywali wysiłki ofiarnych, o- chotniczych rzesz w Ameryki.

W końcu oni pozostali w blaskach chwały, a myśmy w podartych podarowanych nam z litości łachanach cywilnych odeszli, unosząc z sobą poczucie spełnionego obowiązku.

Dla odświeżenia tej prawdy podajemy głosy kompetentnych, oceniających istotę rzeczy tak:

Prezydent Francji, Poincare, w dniu 22-go czerwca 1918-go roku podczas wręczania sztandarów pierwszej dywizji, składającej się z 80 proc. Polaków Amerykańskich, rzekł:

"Przybyli tłumnie z za oceanu tworzyć będą armję samodzielną, walczącą obok Aljantów."

Premjer Ignacy Paderewski, Warszawa, 1919-go roku, po powrocie z Ameryki:

"Powracam do Was z oddali, gdzie żem przez cztery lata pracował wśród czterech milionów Polaków. Dobry to lud, jeden z najlepszych. Od niego to płynęły te ofiary dla kraju, z jego to piersi ozwał się pierwszy głos wołający za złączeniem Polski i z jego to łona powstał czyn — Armja Polska z Ameryki — ta armja w której dziś cały naród pokłada swe nadzieje."

Gen Józef Haller, w ostatnim rozkazie na ziemi francuskiej, w kwietniu 1919-go roku:

"Jadą do kraju dywizje polskie, stworzone na obcych ziemiach wysiłkiem całego narodu polskiego, a zwłaszcza dzięki dzielności i tężyznie jego Wychodźstwa w Ameryce?"

Gen Gourand w czasie przemówienia w Pałacu Inwalidów w Paryżu, 1927-go roku:

"Dekret rządu francuskiego, pozwalający na organizowanie armji polskiej we Francji nie byłby wiele znaczył, gdyby nie znalazł wśród Polaków w Ameryce odzewu."

Ignacy Paderewski, przedstawiciel na Kongresie Pokojowym w Wersalu, w kablogramie do Sokolstwa Polskiego Polskiego w Ameryce, z okazji 15-lecia organizowania Armji Polskiej w Ameryce:

"Bez Waszej rycerskiej daniny nie byłoby Armji Polskiej we Francji, ani miejsca dla Polski na Konferencji Pokojowej."

Gen. Józef Haller w przemówieniu w Cleveland, w. 1934: "Sokolstwo Polskie w Ameryce dało kadry armji polskiej we Francji, dało właściwie armję polską we Francji."

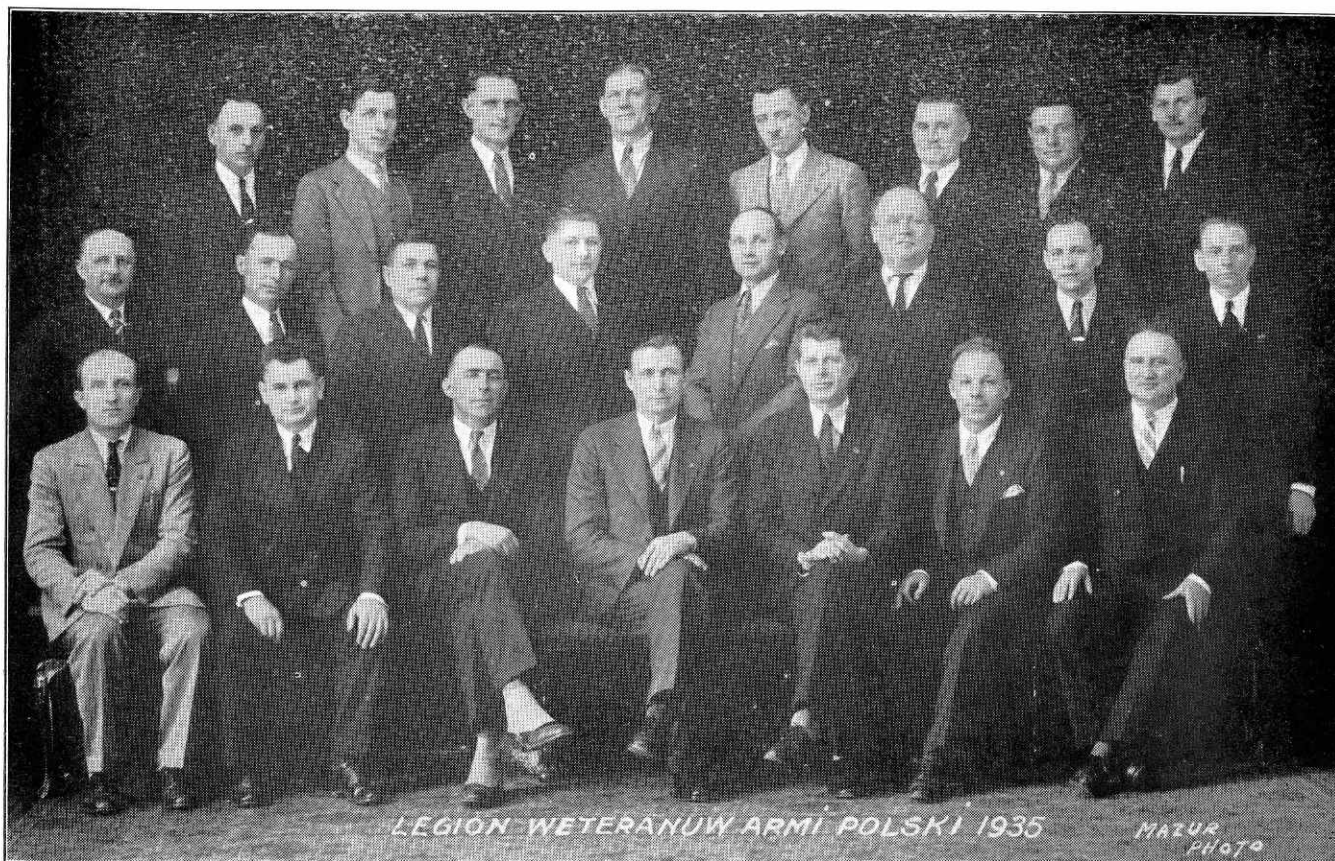
Powyższe obiektywne oświadczenia osób miarodajnych, niechaj nareszcie położą kres zakłamywaniu rzeczywistości. Wszak wiadomą rzeczą jest, iż starania o wydanie Dekretu przez rząd francuski czyniono na podstawie konkretnych wiadomości z Ameryki o oczekującej tam z niecierpliwością Armji Polskiej, chcącej przedostać się na pola bitew we Francji.

Na polach Szampanji krwawym chrztem wkupiliśmy się w szeregi wojsk aljanckich. Pierwszym oficerem, który złożył swe życie, był por. 1-go pułku ś. p. Lucjan Chwałkowski z Ameryki.

Jego ostatni okrzyk przedśmiertny: "To dla Polski" — był i jest istotnym wyrazem naszych zbiorowych uczuć.

Groby pozostawione w Szampanji są głośnymi pomnikami patriotyzmu Wychodźstwa polskiego w Ameryce.

Po przyjeździe do kraju nazwano nas Hallerczykami. Nie nasza w tem wina, ani zasługa. Myśmy z poświęceniem i oddaniem się w całości sprawie walki pełnili powinności żołnierza.



Legion Weteranów Armii Polskiej

Siedzą od lewej do prawej strony: W. Latoszewski, S. Balinski, Adjutant, Józef Maguder 2-gi Wice-komendant, Leon Igras, komendant, Jan Kwiatkowski, 1-szy Wice-komendant, S. Majtyka, adjutant protokółowy, W. Szczepański, officer kasowy. Drugi rząd stojący od lewej do prawej strony; Jan Pruchniak, Jan Cieliczka, J. Grześ, L. Bogacki, W. Mazur, L. Buczynski, J. Zbizek, K. Indrasik. Trzeci rząd od lewej do prawej strony; T. Rachwał, J. Denarski, J. Wolanin, Józef Przedwojewski, M. Paluch, J. Więckowski, Ignacy Sikorski, T. Bclas.

Po skończonej wojnie ochotnicy powrócili do Ameryki, by tu od nowa szukać chleba, w cięższych niż dawniej warunkach walczyć wśród obcych o byt codzienny. Drobną część tych ochotników pozostała w kraju. Jedni na urzędach, inni osiedli na roli, inni w kupiectwie, inni pozostali w służbie czynnej w wojsku.

My którzyśmy powrócili do Ameryki zastaliśmy warunki pracy inne i trudniejsze niż przedtem. Wychodźstwo Polskie o danych przyrzeczeniach, stopniowo zapomina. Niejednemu z nas przypomina się poniewierka, wojna, a w dodatku daje się odczuć na podupadaniu zdrowia z przejść walk o niepodległość Polski.

Tęsknota za Ziemią Ojczyzną nasuwa nam myśl dlaczego musieliśmy z powrotem wyjechać za morze szukać chleba, gdy ta za którą walczyliśmy powinna mieć dla nas pracę zarobkową.

Atoli w naszej Ojczyźnie zaczęły krążyć głosy wyrażające w naszym Imieniu, nasz rzekomy stosunek do poważnych zagadnień politycznych i opozycyjnych a to dlatego tylko, że kiedyś nazwano nas Hallerczykami. Ochotnicy z Ameryki milczeli.

Doszło do tego, że bezrobotnym, byłym ochotnikom, żołnierzom polskim z Ameryki odmawiano w Polsce pracy zarobkowej.

Oto bolesny wyjątek z listu bezrobotnego Stanisława Kuniora, z Buska w województwie kieleckim, brzmi jak następuje:

"Czy my za nasze trudy i poniewierkę nie godni jesteśmy spożywać polskiego chleba, tylko zawsze mamy szukać go na obczyźnie?"

Mógłby ktoś powiedzieć, że w Polsce jest praca tylko dla "Piłsudczyków" i że to oni nam szkodzą. Nic podobnego. Gdy się spotykamy z prawdziwym "Piłsudczykiem" żołnierzem, to znajdujemy w nim szlachetną rycerskość, zrozumienie się wspólne i wkrótce stajemy się szczerymi przyjaciółmi.

I słusznie tak jest, bowiem łączy nas ta sama ofiarna przeszłość. Wszak prawie równocześnie Piłsudski w Małopolsce, a my w Ameryce rozpoczęliśmy przygotowywać przed wojną Czyn Zbrojny.

My w Ameryce nie patrzyliśmy własnymi oczyma codziennie na zniszczenie kraju na podnoszenie się obcych; nie doświadczyliśmy tych przygód, których młodzież w Polsce doświadczała, byliśmy odcięci morzem i bytowaliśmy w dobrobycie, a jednak wyzbyliśmy się wszystkiego i poszliśmy za morze w bój, robiąc co mogąc z serdecznej ofiarności.

Łączą nas też te same pragnienia by w Polsce był Silny Rząd i ład by Rzeczpospolita oparła swój byt niepodległy na mocnych fundamentach; łączy nas więc wspólnota duchowa, a dzieli nas ci, jak powiedział w r. 1929-ym gen. Sławoj Składkowski: ". . . którzy — przechodzili Polskę w lakierkach, wmawiając w nas, iż zginąć za Polskę we Francji, to nie to samo, co na polach Mazowsza."

Te wszystkie motywy zmusiły ochotników z Ameryki do przerwania milczenia i do zorganizowania się w Legjon Weteranów Armji Polskiej w Ameryce owiani jak dawniej jedną szczerą ofiarą, myślą zespolić i ujednolicić swe wysiłki w pracy dla Państwa Polskiego.

Celem naszym jest — czczenie pamięci poległych. Przekazywanie młodszemu pokoleniu naszych ideałów i tradycji żołnierza-ochotnika i nieść pomoc Kolegom Inwalidom na Wychodźstwie.

Współpraca z władzami państwowymi i z organizacjami społecznymi Polonji tutejszej idącymi po linii wytycznej przez czynniki państwowe nad urabianiem zdrowych duchem poświęcenia jak najliczniejszych mas społeczeństwa. Podnoszenie i czczenie wielkiego Czynu Wychodźstwa w Ameryce.

Nasz łączy dawne, długie lata wspólnej ideowej pracy dla Ojczyzny a więc i przyszłość nasza jest jasna. Jesteśmy zrzeszeniem dodatkiem w społeczeństwie.

Prawie zawsze się to zdarza, gdy zawiadamiamy kogoś po raz pierwszy o zorganizowaniu L. W. A. P. iż pierwsze jego pytanie brzmi:

“A jaki jest wasz stosunek do Generała Józefa Hallera, a jaki do Marszałka Piłsudskiego?”

Otóż my jesteśmy elementem hardym, szczerym i odważnym. Tak mówimy jak czujemy. Gdy w latach przedwojennych organizowaliśmy czyn zbrojny, nie znaleźliśmy jeszcze ani Hallera, ani Piłsudskiego. Później z prasy i depeesz poznaliśmy czyny obu. Wodzem naszym wówczas było nam nasze polskie, męskie serce.

Jechaliśmy do Francji, nie do armji gen. Hallera, bo go tam jeszcze nie było, jechaliśmy do Armji Polskiej. Przed wojną i w czasie wojny pragnęliśmy wywalczyć Polsce niepodległość. Po wojnie w miarę naszych sił pracujemy nad utrwaleniem niepodległości. Kto po tej linii zdąża, tego uważamy za pożytecznego.

Dla gen. Józefa Hallera zachowujemy szacunek, jaki winien cechować stosunek podwładnego kiedyś żołnierza dla swego dowódcy. Poniżanie swego byłego wodza, poniżałoby naszą godność rycerską.

Marszałek jest dla nas wzorem wytrwałości a czynami swojemi i zasługami równa się historycznej postaci Wielkiego Jerzego Washingtona. Czcimy Marszałka jako żołnierza jako obywatela i jako Wodza zwycięskiego, a cześć ta wypływa ze szczerych żołnierskich pobudek ideowych, bowiem Marszałek ulepsza i utrwala to o cośmy przez wiele lat walczyli. Nigdy nie należeliśmy do rzędu tych, którzy za ofiarne czyny dla sprawy ogólnej spodziewali się nagrody.

I w tymże rozkazie Marszałek podał nam kierunek naszej pracy, poleciwszy nam czynić tak:

“Wróciwszy do siedzib i na pola waszej pracy, krzewcie wszędzie wśród ziomeków tę miłość, która wam przyświecała w ciężkich latach wojny, aby tak jak w tym okresie do was, w każdym następnym do waszych dzicci i waszych wnuków mógł trafić przez wszystkie morza i odległości głos Ojczyzny wzywający swoich synów do czynu.”

Te właśnie polecenia Wodza Naczelnego, a mianowicie: przekazywanie młodszemu pokoleniu naszych

ideałów i tradycji są głównym zadaniem programowym prac L. W. A. P. w Ameryce.

Polska opiera się na wierności jej synów.

Tak jak w dniu 22-go czerwca, 1918-go roku na polach Szampanji na sztandary 1-ej dywizji uroczysto przysięgaliśmy:

“Przysięgam przed Panem Wszchemogącym w Trójcy świętej Jedynym, na wierność Ojczyźnie mojej Polsce” — tak dzisiaj w 15-lecie przybycia z bronia w rękę, z ziemi obcej do Polski, na tę samą co kiedyś we Francji sztandary, obecnie bohaterkiej stalowej 13-ej Dywizji Wojsk Polskich, stacjonowanej w Równem, na sztandary okryte chwałą poległych naszych kolegów i ochotników z Ameryki, na sztandary zwycięskie w boju przyrzekamy dalszą bezinteresowną, wierną ochotniczą służbę Polsce.

Armji polskiej, jej twórcy i wodzowi zwycięskiemu, Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu — Czołem!

Siła Polski zależy od nas samych.

“Pracować i umrzeć dla Polski” hasło pionierów Wychodźstwa Polskiego w Ameryce, niechaj będzie naszą dewizą aż do śmierci.

Tak jak nieraz na froncie w czasie trwogi, gołemi rękami budowaliśmy schrony zabezpieczające nam życie, tak teraz zakasawszy rękawy, śmiało i otwarcie, szczerze po żołniersku budujemy według wskazań rządu polskiego jeden wielki, mocny dla przyszłych pokoleń schron.

Na każdym kroku w życiu codziennym wpajamy w nasze otoczenie kult wiary, kult największego wysiłku dla dobra Rzeczypospolitej, a zwalczamy szkodliwych apostołów warcholstwa.

Niechaj po ochotnikach z Ameryki pozostanie w Polsce pamięć o wartościach wychowawczych dla nowych pokoleń. Niechaj dziecko polskie patrząc na krzyż mogiłny z napisem:

“Ochotnik z Ameryki” skłoniwszy głowę w zadumie wzbudza w sobie miłość do kraju rodzinnego myślą o tych, co dla Ojczyzny ratowania wrócili przez morze.

Druhowie! Koledzy! O Polskę walczyliśmy, Polsce wiernie służmy!

Rzeczpospolita Polska i Jej Prezydent Ignacy Mościcki — Niech Żyją!

Cześć!

Legjony to — żebracza nuta,
Legjony to — ofiarny stos.
Legjony to — żołnierska buta,
Legjony to — szaleńców los!

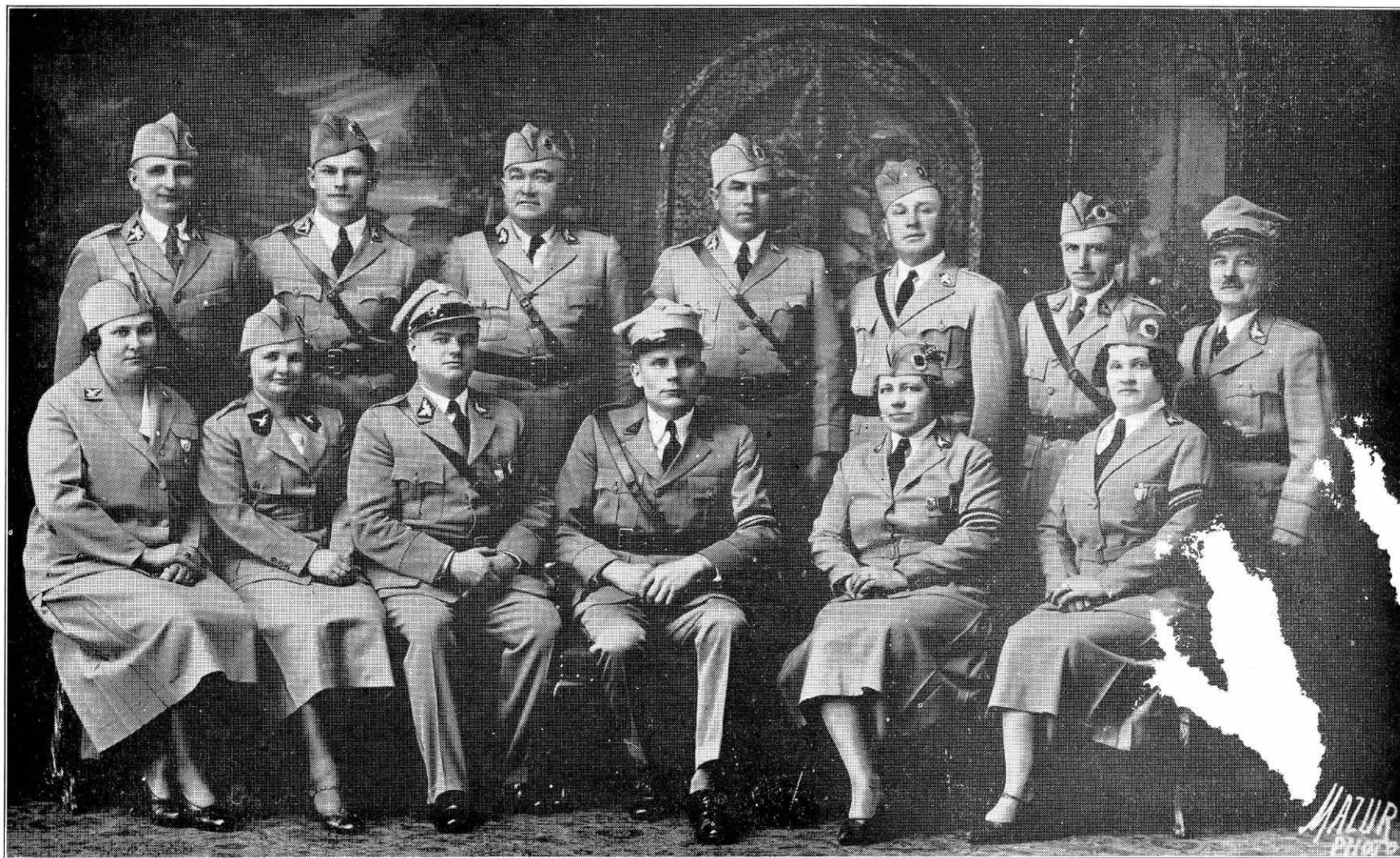
My Pierwsza Brygada,
Strzelecka gromada
Na stos rzuciliśmy — swój życia los
Na stos, na stos!

C, ile mąk, ile cierpienia,
C, ile krwi, wylanych łez,
Pomimo to — niema zwątpienia
Dawał sił — wędrówki kres!

My Pierwsza Brygada, i t. d.

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
Nie wierząc nam, że chcieć — to móc!
Leliśmy krew osamotnieni
A z nami był nasz drogi Wódz!

My Pierwsza Brygada, i t. d.



ZARZĄD OKRĘGU XIII-GO SOKOLSTWA POLSKIEGO W DETROIT, MICHIGAN

Siedzące, od lewej do prawej strony:— J. Dolkan, wydziałowa; M. Bus, naczelniczka; F. Grabowski, prezeska; P. Marciniak, wydziałowa. Stojący od lewej do prawej strony: B. Staniszewski, wydziałowy; A. Wójcicki, prezes; H. Lorkowska, wiceprezeska; J. Melerski, wydziałowy; B. Lendo, sekretarz; C. Petrykowski, kasjer; A. F. Szczepański, wydziałowy; L. Kurzątkowski, organizator.

Krótki Zarys Historii Okręgu XIII-go, S. P. w A.



Druh Józef Górecki
Prezes

wem ciele zdrowy duch." Zarządy Okręgu przeprowadzały kursa celem wyszkolenia odpowiednich sił instruktorskich do uprawiania ćwiczeń. Okręg 13-ty w Okresie letnim urządza obozy w "Gaju Sokolim" dla młodzieży, ażeby dać takowej sposobność zapoznania się z przyrodą i przygotowała ich na przyszłych kierowników Polonji. Ostatni Zjazd Okręgu 13-go odbył się 28-29 Października w roku 1933 w Sokolni gniazda 79-go w Detroit, Michigan.

Na zjeździe reprezentowane były wszystkie gniazda Okręgu, to jest 19 na ogólną liczbę delegatów i delegatek 62.

Obradom przewodniczył druh Jan Szaroleta z Toledo, Ohio i druh Jan Ślisz z Detroit, Mich.

Wybrano następujący zarząd:



Druh Albert Wójcik
Naczelnik

OKRĘG XIII-go S. P. w A. został zorganizowany na posiedzeniu organizacyjnym dnia 2-go lutego, 1915 roku, w Detroit, Michigan, któremu przewodniczył druh J. Stefańczyk. Okręg 13-ty powstał z części Okręgu VI w myśl zapadłych uchwał na Wydziale Związku Sokolstwa celem uproszczenia i udogodnienia administracyjnej jak i organizacyjnej.

Na siedzibę Okręgu 13-go wybrano miasto Detroit, stan Michigan. Pierwszy zarząd Okręgu spełniali druh J. Stefańczyk, prezes; druh S. Duda, wice-prezes; druhna M. Kwaśniewska, wice-prezeska; druh A. Jagrowski, sekr.; druh Kurzątkowski, kasjer; druh Piotr Kusiorski, naczelnik.

Nowo zorganizowany Okręg 13-ty podzielony na 4 podokręgi liczył wówczas 19 gniazd, pomimo trudnych warunków, spowodowanych wojną światową Okręg 13-ty w pracy nie ustawał, lecz dokładał wszelkich sił, aby ideję Sokolą podtrzymać i w myśl hasła i zadań pracować mając zawsze na względzie przestrzeganie hasła "W zdro-

Druh Józef Górecki, prezes.
Jan Szaroleta, wice-prezes.
H. Lorkowska, wice-prezeska.
Albert Wójcik, naczelnik.
Marja Bus, podnaczelniczka.
Bronisław Lendo, sekretarz.
C. Petrykowski, kasjer.
L. Kurzątkowski, organizator.
Ks. B. Ciesielski, kapelan.

Wydziałowi: druhna J. Dolkan, druhna P. Marciniak, B. Staniszewski, A. Ołtarzewski, J. Melerski.

Pierwszem poczynaniem zarządu Okręgu 13-go było ogłoszenie trzy miesięcznego kontestu werbunkowego, skutkiem czego szeregi powiększono o 330 nowych członków. Także dzięki niezmordowanej pra-

cy Prezesa Józefa Góreckiego powołano do życia upadłe gniazdo 812 w Windsor, Ont., w Kanadzie. Zostało zorganizowane gniazdo 897 w Detroit. Zorganizowano gniazdo 876. Obecnie Okręg liczy dobrze prosperujących gniazd 20.

Powołano do życia w każdym gnieździe klasy ćwiczące, młodzieży i starszych.

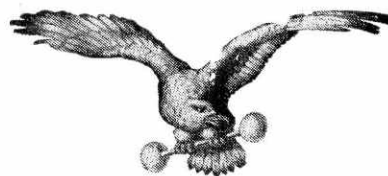
Zadaniem Zarządu Okręgu jest, by przy każdym gnieździe były jak największe klasy ćwiczące i harcerstwo. W niniejszem krótkim skreśleniu historii Okręgu możebnie pominięto niejednego, lecz robiono to tylko z braku miejsca w Pamiętniku.



Dłna H. Lorkowska
Wice-Prezeska



Druh Bron. Lendo
Sekretarz



Zacna Drużyno Sokola

Ćwierć wieku spędziliście na pięknej i pożytecznej pracy dla Narodu pod Sztandarem Szarego Ptaka!

Karty Waszej historji od samego zarania Waszej egzystencji, jak nie mniej w czasie wojny i po wojnie do pory dzisiejszej wykazuje wiele hartu, poświęcenia i obywatelskiego zrozumienia dla sprawy ogólnospołecznej, a szczególnie należytego zrozumienia dla młodzieży, celem wychowania Jej na dobrych obywateli tutejszego Kraju, dumnych i znających doskonale przeszłość swojego Narodu synów.

Niech te 25 lat pożytecznej pracy będzie zachętą dla Was do jeszcze większego wysiłku, gdyż jeśli kiedy, to obecnie należy potęgować wszystkie siły, by naszą młodzież wychowywać w pięknych tradycjach i na ludzi dobrych, którzyby każdym swoim postępowaniem wykazywali, że z dobrej i trwałej szkoły Sokolej wyszli, że potrafią swoim zachowaniem się zmuszać wszystkich do szacunku i poważania Narodu, z którego wyszli, Narodu wielkich naszych przodków, a szczególnie bohaterów "Kościuszki i Pułaskiego", którzy tu w Ameryce tak przepiękną historję zostawili nam w spuściźnie.

Założycielom Gn. 79-go, jak nie mniej wszystkim wydziałom, którzy w okresie 25 lat tak dzielnie dzierżyli rządy Gniazda, jak nie mniej wszystkim członkom przy tej pięknej okazji, przesyłam w imieniu całego Sokolstwa, jak i mojem własnem, serdeczne życzenia. Tym zaś, którzy pošli poza światy, czy to na polu walki, czy to na posterunku obywatelskim, hołd serdeczny!

Niech żyje Gniazdo 79 i pracuje na pociechę przyszłych naszych pokoleń!

Czołem!

T. A. STARZYŃSKI,
Prezes Sokolstwa P. w Am.

Historja Gniazda 79-go S. P. w A.

OKOŁO roku 1904 wśród członków Gniazda 31-go powstała myśl założenia gniazda Sokołów 1701-skich na Zachodniej Stronie miasta Detroit. Inicjatorami tej myśli byli członkowie Gniazda 31-go zamieszkujący na Zachodniej Stronie, między innymi: dh. Dr. R. J. Sadowski, dh. Sylwester J. Sosnowski, dh. Jan J. Antczak, dh. mecenas L. C. Turek, zaś członkowie Gniazda 31-go wszyscy wogóle sprawę tę gorąco popierali. Po kilku próbach, zdążających do tego celu, zdecydowano zwołać zebranie organizacyjne na dzień 25-go października 1906 r., w sali Braci Kudroń, przy ulicy St. Hedwig, na którym to zebraniu zapisano się 41 członków. W dniu powyższym gniazdo zostało zorganizowane.

Urząd pierwszego prezesa Gniazda 79 piastował dh. Dr. R. J. Sadowski; pierwszym wice-prezesem był dh. Ignacy Antczak; sekretarzem finansowym—dh. A. R. Słowiński; kasjerem—dh. Jan J. Antczak; sekretarzem protokółowym dh. Sylwester J. Sosnowski, naczelnikiem—dh. mecenas L. C. Turek.

Na zebraniu organizacyjnym między członkami Gniazda 31-go byli obecni: dh. mecenas Leopold A. Kościński dh. Stępiński i naczelnik Gniazda 31 dh. Leon Wesołowski, który został obrany na instruktora Gniazda 79.

Przez dłuższy czas Gniazdo 79 utrzymywało ścisły kontakt z Gniazdem 31, co wyszło na korzyść Gniazda 79. Po kilku latach swojego istnienia, w roku 1910 kiedy naczelnikiem gniazda był dh. Jan Jankowski, liczba członków Gniazda 79-go wynosiła około 70. W czterech klasach skautowskich znajdowało się 65 młodzieńców. W latach od 1911 do 1916 włącznie gniazdo liczyło przeszło 80 czynnych członków, w roku zaś następnym 1917, liczba członków wzrosła do 170-ciu. Od tego czasu gniazdo zaczęło słabnąć pod względem liczebnym. W dobie obecnej Gniazdo 79-te liczy 65-ciu członków.

Dnia 15-go sierpnia, 1915 roku z Gniazdem 79 połączyło się Gniazdo 576. Zaś 12 listopada, roku 1916, w szeregi Gniazda 79 wstąpiło Gniazdo 616. Z Gniazdem 576 pozyskaliśmy dha Jana Wiechę, między innymi przybył do nas dh. Leonard Konopczyński, nasz obecny długoletni sekretarz finansowy, który dla swej wytrwałej pracy w gnieździe zaskarbił sobie nasz ogólny szacunek.

Od samego początku swego istnienia Gn. 79 żywo się zajmowało sprawami ogólnie - narodowymi. Dla podtrzymania ducha narodowego w społeczeństwie polskim, gniazdo urządzało częste obchody narodowe i odczyty. Gniazdo 79 było stale reprezentowane



GRUPA CZŁONKÓW GNIAZDA 79-GO, DETROIT, MICHIGAN

Siedzą od lewej ku prawej stronie:—J. Gorecki, B. Staniszewski, wice-prezes; A. J. Jarosiński, honorowy członek; Dr. J. Nowicki; B. Lendo; Dr. R. J. Sadowski, honorowy prezes; T. Garsztecki, honorowy członek; Faustyn J. Knobloch, wice-prezes; K. Gracki.

Stojąc od lewej ku prawej stronie:—Jan Michno, I. Bolewski, Fr. Pilznieński, sekr. prot.; Leo Konopczyński, sekr. fin.; A. Anteck, kasjer; S. Potok, S. Gorecki, W. Wrona, P. Jonik, F. Szczepański, prezes.

Trzeci rząd od lewej do prawej strony:—H. Szynal, F. Tarnowski, A. Stefaniak, gospodarz; Wl. Szczepański, S. Procajlo, naczelnik; Pankowski, J. Forynski, W. Grabowski, W. Zajac, J. Garbiński.



Dh. W. Motak

Pomyślności

- w -

Rozwoju

- życzy -

Weteranom Armji Polskiej

— i —

Gniazdu No. 79,
Sokolstwa Polskiego
w Ameryce



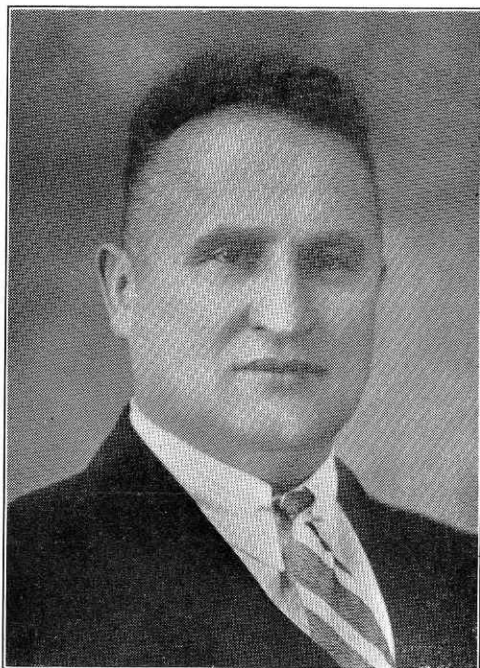
Dh. F. Szczepański

Proctor Creamery Company

5804 PROCTOR AVE.

Phone: EUclid 6500

GARfield 1716



Kolegom Poległym w Walkach o Niepodległość Polski

Cześć!

Uznanie za Pracę Gn. 79, Z. S. P.

Czołem!

WINCENTY SZCZEPAŃSKI

Właściciel

GROSERNIA I BUCZERNIA

Zaopatrzona zawsze w wybór świeżych mięs i jarzyn.

5809 PROCTOR ST.

COR. WAGNER

w gminie Związku Narodowego Polskiego przez swego delegata, a z dniem 9go kwietnia, 1908 roku, rozpoczęła się współpraca Gniazda 79 z Grupą 425 tegoż Związku.

Siedzibą Gniazda 79-go była sala Braci Kudroń od dnia założenia do miesiąca sierpnia, 1908 roku. Potem wynajęto salę pana Larkowskiego, przy ulicy Buchanan i 32-ej. Na początku roku 1910 powstał w Gnieździe 79, składający się z członków tegoż gniazda tak zwany Klub Polskich Sokolów w celu pobudowania Sokolni dla Gniazda 79. Cel powyższy został wkrótce osiągnięty, gdyż dnia 13-go grudnia, 1910 roku odbyło się po raz pierwszy zebranie miesięczne Gniazda 79-go w nowej Sokolni przy ulicy Junction, blisko Buchanan ulicy, która to Sokolnia pozostała siedzibą i własnością Gniazda 79-go po dziś dzień.

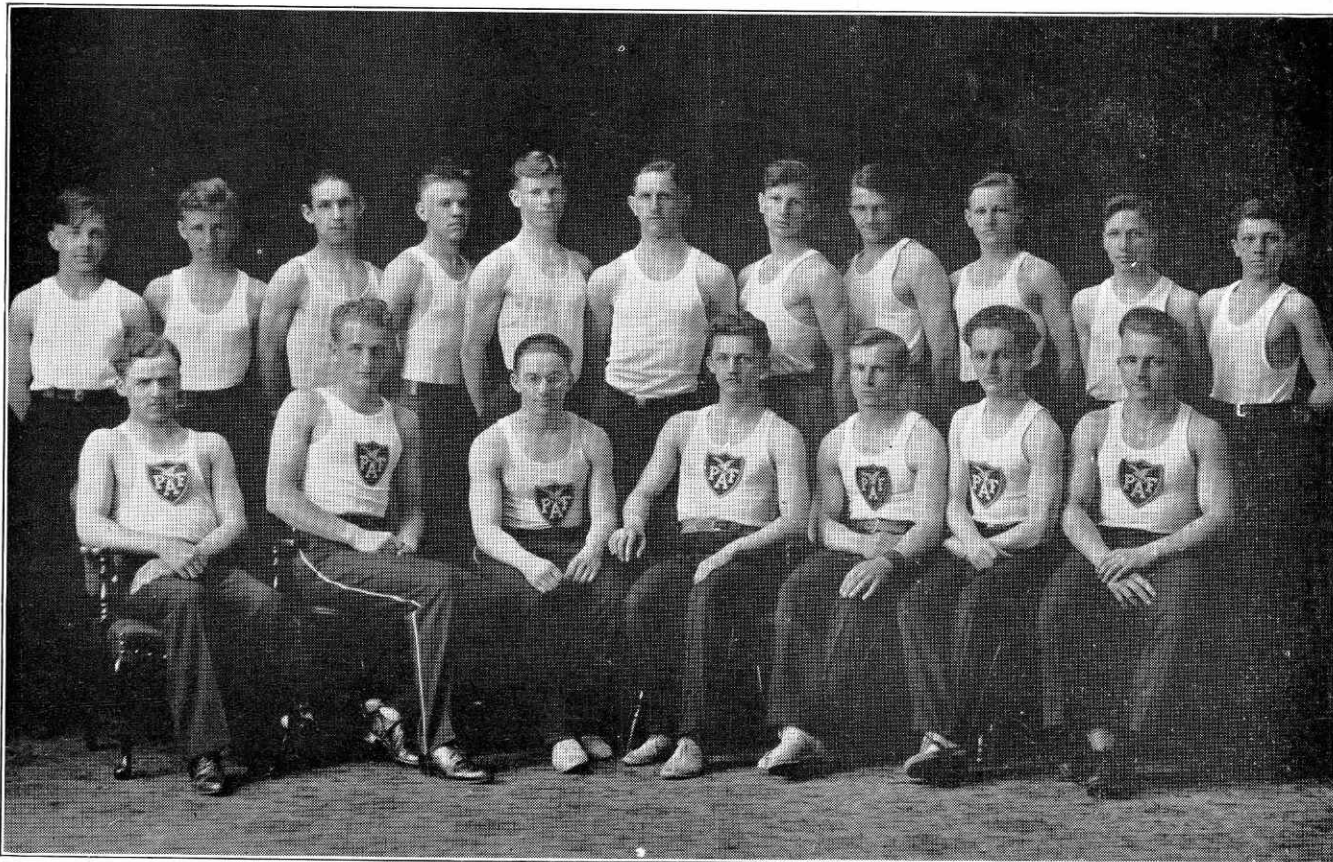
Sokolnia została pobudowana przez dha Tomasza Garszteckiego, który jest zawodowym budowniczym. Koszt budowy wynosił \$9,000.00.

Ze składek na budowę Sokolni weszło \$870.00, na którą to sumę trzech ofiarodawców złożyło po sto dolarów, mianowicie: — dh. Dr. R. J. Sadowski, dh. Bolesław Wojnowski i dh. Tomasz Garsztecki.

Należy nadmienić, iż dh. T. Garsztecki, będąc członkiem Klubu, był zarazem długoletnim skarbnikiem Gniazda 79-go (od roku 1909 do 1915 włącznie). Jego wysiłki w pracy dla Gniazda zdążyły do tego celu, aby Gniazdo 79 jaknajprędzej spłaciło dług zaciągnięty na Sokolnię, a przez to samo stało się wyłącznym właścicielem tejże, gdyż po wystawie Sokolni nominalnym właścicielem tejże był poprzednio oma-

wiany Klub. Dzięki zapobiegliwej i umiejętnej gospodarce dha T. Garszteckiego, Gniazdo 79 w przeciągu kilku lat spłaciło dość znaczną sumę długu. Na początku roku 1915 Klub został zlikwidowany a Sokolnia przeszła na własność Gniazda 79-go. Dług, jaki ciążył wtedy na Sokolni wynosił \$3,800.00. Z tej sumy w roku 1916 spłacono \$1,000.00. Reszta długu spłacono w następnych latach, od 1917 do 1919, w którym to czasie prezesami Gniazda byli druhowie Kazimierz Gracki i Marjan Garbiński.

Uporawszy się z płaceniem długu z Sokolni, co było zadaniem niełatwym, po jednorocznej przerwie, dh. Marjan Garbiński został ponownie obrany prezesem Gniazda 79-go na rok 1921. W czasie tym, dh. M. Garbiński zajął się przebudową Sokolni, z czego wywiązał się znakomicie, za co należy mu się słuszne uznanie. Członkami komitetu i wydziału, którzy pracowali nad przebudową Sokolni pod przewodnictwem druha M. Garbińskiego są następujący druhowie:— P. Kusiorski, J. Jankowski, T. Kania, K. Kosiński, L. Konopczyński, M. Foryński, A. Stefaniak, M. Majka, R. Piłźnieński. Koszt przebudowy Sokolni wynosił \$13,850.00. — Dług, jakim nasza Sokolnia jest obecnie obciążona, jest główną naszą troską, lecz mając na czele gniazd tak dzielnych ludzi, jakimi są prezes Gniazda i wice-prezes, druhowie: B. Staniszewski i J. Wiecha, jesteśmy pewni, że przy współudziale wszystkich członków gniazda w krótkim czasie dług zostanie spłacony. Mówiąc o długach gniazda należy zaznaczyć, że od czasu przebudowy Sokolni z niejednej ciężkiej sytuacji finansowej wyratowali nas druhowie: M. Foryński i M. Borowski.



Od lewej do prawej—górny rząd: Edward Piotrowski, Józef Jonik, E. Idziak, Roman Piernik, Edw. Świętochowski, Zygmunt Wycech, Kaz. Wycech, Stolnicki, Kopczyński, Stolnicki, Witold Tarnowski.

Dolny rząd: Stefan Niegowski, Henry Balcerzak, W. Tarnowski, Alex Procajło, nacz., Stanley Nowak, W. Szczepański, Bernard Darmofal.

Linja

Gdynia

Ameryka

*Łączy się wraz z innymi
dla tych, którzy polegli w walce
o Niepodległość Polski.*



Pamiętajcie

*że najlepszym łącznikiem z daleką
Ojczyzną jest w tej chwili*

**LINJA
GDYNIA AMERYKA**

315 South Dearborn St.

CHICAGO, ILL.



CZEŚĆ BOHATEROM
POLEGŁYM

Dh. Jan W.

Woznak

Członek Gn. 79-go

303,000 Członków

\$26,800,000 Zasobów

Polacy!

W Jedności Potęga

W Harcerstwie odrodzenie narodowe Społeczeństwa Polkiego w Ameryce. Odmłodzony przez Harcerstwo Związek Narodowy Polsk! niesie każdemu niebywałe korzyści materialne i duchowe
\$119,000,000.00 ubezpieczenia pełnoletnich członków
20,000,000.00 ubezpieczenia małoletnich członków
26,030,000.00 wypłaconego ubezpieczenia spadkobiercom.

TO

Związek Narodowy Polski Przez Harcerstwo

i Świadome Członkostwo

Szkółki Pierwszorządne
Kolegium Ubezpieczenie
Wydział Oświaty Dla Starszych i Dzieci

buduje

Solidną Polską Instytucję Na Wychodźstwie

Związek Narodowy Polski

1403-08 WEST DIVISION STREET
CHICAGO, ILLINOIS

Prowadzi Kontest Werbunkowy

ZAPISZ SIĘ DO ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO
ZAPISZ DZIECI SWE DO HARCERSTWA Z. N. P.

ZARZĄD Z. N. P.

URZĘDNICY
F. X. ŚWIETLIK
Cenzor
DR. H. PAWŁOWSKI
Wicecenzor
J. ROMASZKIEWICZ
Prezes
C. HIBNER
Wiceprezes
M. MILEWSKA
Wiceprezeska
A. S. SZCZERBOWSKI
Sekretarz Jeneralny
J. T. SPIKER
Kasjer
DR. S. F. WIETRZYŃSKI
Lekarz Naczelny

ZARZĄD Z. N. P.

DYREKCJA
ST. DWORAK
F. GŁOWA
B. MENCZYŃSKA
G. PIWOWARCZYK
A. SOBOTA
M. TOMASZKIEWICZ
J. TWARDZIK
I. WERWIŃSKI
B. ZAWILIŃSKA
S. ZAWILIŃSKI

Ofiary złożone do złotej księgi Gniazda 79-go przez członków oraz sympatyków na odbudowę Sokolni: Dr. R. J. Sadowski \$100. Architekt W. F. Garsztecki, który wykonał plany do przebudowy Sokolni i pod którego nadzorem praca przebudowy została przeprowadzona — \$100.00; B. Baranowski \$50.00; J. Lebioda \$30.00; Grupa 127 Związku Polek \$25.00; J. Jankowski \$25, St. Siwanowicz \$25, J. Buczkowski \$25, Tomasz Kania \$25, Jan J. Antczak \$25, Tomasz Gill \$25, J. J. Janeccki \$25, B. Piaskowski \$25, Stanisław Niemiec \$25, Aleks J. Jarosiński \$20, J. A. Kosierowski \$20. Inni ofiarodawcy złożyli sumy mniejsze — Razem \$775.

Gniazdo 79 zawsze popierało wedle możliwości sprawę ogólnie narodową. W czasie wojny ostatniej członkowie gniazda złożyli na rzecz cierpiącej ludności w Polsce \$64.25, składka na fundusz narodowy przyniosła \$2,344.23. Za przeszło sto dolarów gniazdo nasze wysłało swym członkom w Armji Polskiej papierosów, tytoniu i innych artykułów. Zaś dla Armji Polskiej wogóle gniazdo nasze dawało ile na to pozwalał stan finansowy.

W tworzeniu Armji Polskiej poszczególni członkowie Gniazda 79-go odegrali bardzo wybitną rolę. Byli nimi druhowie: Wincenty Skarzyński i Kazimierz Gracki, którzy wspólnie z śp. druham A. Małkowskim, skautmistrzem Z. S. P. w Am. jeszcze przed przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do wojny wszczęli pertraktacje z przedstawicielami armji kanadyjskiej, a rezultat owych pertraktacji był ten, że Rząd Kanady zgodził się na przyjęcie do szkoły oficerskiej w Toronto, Ont., dziewiętnastu zaufanych członków Z. S. P. w A., z której to szkoły wyszli pierwsi kierownicy Legjonu Kościuszki, który został później przez Z. S. P. w A. zamieniony na Armję Polską. — Fakt wyżej przytoczony mówi sam za siebie, iż Gniazdo 79 było poniekąd zaczątkiem i kolebką Armji Polskiej.

Następujący członkowie Gniazda 79-go służyli w Armji Polskiej: — Jan Adamek, Wojciech Baranowski, Leon Budziak, Józef Chojnacki, Jakób Dąbrowski, Konstanty Godziszewski, Paweł Janeczko, Franciszek Machulak, Wincenty Rusiowski, Józef Rychli-

cki (ranny), Ignacy Stemplewski, Jan Szewczyk (ranny), Józef Woźniak, Jan Michniewicz, Bolesław Sołtys, Ludwik Nowacki, Wincenty Skarzyński, Stanisław Kolasa.

W Armji Amerykańskiej: — Michał Borowski, Piotr Dolemba, Mieczysław Foryński, Józef Garbiński, Leonard Konopczyński, Leon Jakubowski, Stanisław Kosiński, Andrzej Kryza, Jan Kryza, Franciszek Lebioda, Stanisław Misiólek, Józef Piesko, Roman Pilźniński, Antoni Stefaniak, Jan Wiecha, Leon Wilk, Aleks Zieliński, Andrzej Gabacz, Michał Giska.

Bohaterką śmiercią za wolność Polski zginęli: — Porucznik Jakub Dąbrowski w wojnie z bolszewikami w roku 1919. Zwłoki tego bohatera spoczywają we Włodzimierzu Wołyńskim. Porucznik Konstanty Godziszewski zginął w walkach z ukraińcami w roku 1919. Porucznik Jan Michniewicz zginął w walkach z Budiennym w roku 1920. Podchorąży Wincenty Rusiowski zginął w walkach z bolszewikami.

Cześć ich pamięci!

Gniazdo 79 w czasie wojny światowej było reprezentowane na wszystkich frontach armij aljanckich. Naprzykład druh Józef Garbiński przeszedł wszystkie okropności wyprawy dywizji amerykańskiej do Archangelska.

W ROKU 1923 ponownie wstąpił do gniazda druh Jan L. Wiecha, w rok później piastował urząd wice-prezesa, pod przewodnictwem którego odbywały się bardzo często odczyty naukowe, obchody, brał też czynski, w tym samym roku odbył się obchód 20-ta cha umarł jako Sokół w roku 1929-ym. Wówczas prezesem był Jan F. Jankowski, za którego to urzędowania Gniazdo liczyło przeszło 240 członków. W roku 1925-ym jedno z najważniejszych odbył się zlot okręgowy w Hamtramck, Michigan; z gniazda brało udział jako ćwiczące: S. Piątkowski, Jan Mendak, Albin Antczak, Władysław Przystawski, J. Jankowski, M. Foryński, Józef Garbiński, A. Stefaniak i Józef Bartosik, jako naczelnik. Zdobyli kilka nagród i 3 puhary. W tym samym roku, to jest 1925-ym za kartą podrózną wstąpił do gniazda druh Piotr Gibasiewicz. W listopadzie 1925-go roku wybrano prezesem druha



DZIATWA SOKOLA GNIAZDA 79-GO.

Na czele z Dr. Nowickim, S. Wilamowską i hufcowym Nowakiem.

Compliments of

C. & K. BREWING COMPANY

*Brewers of a Beer
You Will Appreciate*

Longfellow 8619

11627 Klinger
Hamtramck, Michigan

Rain or Shine, We'll Be There On Time

ROSEBUD CREAMERY

Still Independent

Plaza 7888

2815 E. Willis

Detroit, Mich.

L. Konopczyńskiego, wice-prezesem W. Grabowskiego. W r. 1926 odbył się zlot i Zjazd Sokolstwa w Erie, Pa., w którym to po raz pierwszy klasa ćwicząca gniazda brała udział w zawodach. Jan Mendak naczelnik, Stefan Piotrowski, jako kapitan drużyny, Albin Antczak, Józef Prieba, Władysław Przystalski, klasa zdobyła drugie miejsce w punktach i za nagrodę otrzymała dyplom, oprócz wielu odznaczeń. Wobec bardzo szczupłych zasobów gniazda podróż do Erie, Pa. i całe utrzymanie klasy ćwiczącej finansowali: — Jan A. Antczak, Władysław Grabowski, L. Konopczyński, w tym samym roku odbył się obchód 20-letniej rocznicy założenia Gniazda Sokolstwa. W grudniu roku 1926 wybrano prezesa gniazda L. Konopczyńskiego; Alfred Osmulski, wice-prezes, J. Jastrzembski, wice-prezes; druh L. Jastrzembski. Na instalacyjnym posiedzeniu gniazda druh Jan Michno i druh A. Osmulski, wręczyli zarządowi Sztandar Sokoli, który to później był poświęcony w Kościele św. Andrzeja przez Ks. Proboszcza Szczepana Trepczyńskiego.

Bronisław Lendo i Alojzy Antteki wstępują do Gniazda.

16-go lutego, 1926 r. wstąpił w szeregi Sokole Bronisław Lendo i Alojzy Garsztecki, w tym roku na zapłacenie podatków miejskich Dr. Alfred J. Radgens ofiarował gniazdu \$100.00, za co mu publicznie podziękowano, przerobiono także pewne ulepszenia w dolnej sali Sokolni kosztem \$800.00, na które to druh Dr. R. Sadowski złożył 120 dolarów. Na rok 1927-my został wybrany prezesem dh. L. C. Turek. Urząd swój jednak piastował tylko do dnia 1-go sierpnia i miejsce jego zajął Tomasz Janczur, do rocznego posiedzenia, kiedy to na rocznym posiedzeniu został wybrany prezesem Piotr Kusiorski, a sekretarzem finansowym Jan Piotrowski. W miesiącu listopadzie, 1929 roku ponownie został wybrany prezesem gniazda dh. Piotr Kusiorski, sekr. fin. Jan Piotrowski po niejakiem czasie zrezygnował i miejsce jego zajął B. Lendo. W tym roku odbył się zlot Okręgowy w Jackson, Mich., a klasa ćwicząca gniazda brała udział i zdobyła parę nagród.

W listopadzie, 1930 roku, izba wybiera prezesem F. Knoblocha, który piastował ten urząd przez całe 2 lata. Robiono wszystko, co tylko było możebne, ażeby wyjść cało z sytuacji, jednakże czasy nie sprzyjały, to też nie wiele długu spłacono z Sokolni.

W lipcu, 1931 roku odbył się Zlot Okręgowy w Lansing, Mich. Zawodnicy gniazda byli: Ed. Brzozowski, A. Skuta, S. Pydyn, A. Stefaniak, jako naczelnik. W roku 1932, w grudniu, powołano przez aklamację na prezesa gniazda Bronisława Lendo, a na sekretarza gniazda L. Konopczyńskiego. Dzięki umiejętnemu prowadzeniu gospodarki, odmalowano Sokolnię kosztem \$700.00. Z dobrowolnych datków złożył \$25.00 druh Alex. Jarosiński, honorowy członek gniazda; inni dali po \$1.00 i wyżej.

Z pracowników na największe uznanie zasługuje druh M. Foryński, pod przewodnictwem którego przeprowadzono pracę. Bezinteresownie poświęcali czas druh J. Garbiński, B. Lendo, L. Konopczyński, B. Unold, W. Wrona, B. Staniszewski, H. Szynal, St. Potok i inni. Spłacono długu \$500.00. W ostatnich kilku latach z największej najczynniejszych członków gniazda, którzy zasługują na uznanie są członkowie Józef Garbiński, M. Foryński, Fr. Pilznieński, długoletni sekr. prot. gniazda, Jan Michno, F. Knobloch, St. Potok, J. Ratkowski, Fr. Plachki, J. Górecki, B.

Staniszewski, W. Wrona, A. Procajlo, naczelnik gniazda, A. M. Antteki, B. Unold, H. Szynal, S. Górecki i wielu innych, których trudno jest na tem miejscu wymienić.

Gniazdo obecnie liczy członków ubezpieczonych w Sokolstwie 60 na ogólną sumę około 17,500 dolarów i członków nieubezpieczonych 38, klasy ćwiczącej 27 i harcerzy 19. Razem 144.

Honorowi członkowie Gniazda 79-go

Dr. R. Sadowski	Tomasz Garsztecki
Jan J. Antczak	Alex Jarosiński
Dr. Alfred J. Radgens	Kazimierz Kosiński
Fr. Szczepański, prezes.	A. Procajlo, naczelnik.
Br. Staniszewski, 1-szy Wice-prezes.	W. Tarnowski, podnaczelnik
Faustyn Knobloch, 2-gi Wice-prezes.	Wydziałowi — J. Garbiński,
A. A. Antteki, Kasjer	P. Jonik, H. Szynal, J. Foryński,
L. Konopczyński, sekr. fin.	J. Ratkowski, Jan Woznak,
Fr. Pilznieński, sekr. prot.	W. Brzeziński, A. Magryśiewicz, J. Michno,
	F. Plachki, B. Lendo.

Dzień Polskiej Chwały

DZIEŃ 15-ty sierpnia bezsprzecznie dla nas Polaków jest dniem tryumfu, radości i chwały.

Albowiem w dniu tym 13-cie lat temu — Polska dokonała dzieła, które wprost zdawało się niewykonalnym.

Odparła nawałę bolszewicką, która groziła zalewem nie tylko Polsce, ale całej Europie, całej kulturze zachodniej.

Dzieło to historia nazwała — "Cudem Nad Wisłą."

Zapewne był moment cudu, jeżeli się weźmie pod uwagę nadzwyczajną — jak u nas — jedność i zgodę narodową, w święty poryw nadludzkiego męstwa i wytrwania, z krwi bohaterkiej polskiego żołnierza poczęty.

Poryw ten, jak płomień niszczący, stanął na straży wolności narodu, stał się mieczem ognistym Archanioła, który poraził szatana nocy przewrotności i niewoli.

Cud ten objawił się w nadludzkiem wprost poświęceniu żołnierza polskiego, który krzepko dzierżąc broń w skrawionych rękach w dniu Święta Królowej Korony Polskiej, odwiecznej Opiekunki lechickiego plemienia — prowadzony przez doświadczonych wodzów — przeszedł do kontraktu, osiągając jedno z największych w historii wojen zwycięstw, które po wieki aureolą chwały Polskę otaczać będzie.

Cała Polska — a z nią wszyscy Polacy na całym świecie, wspominają "Cud nad Wisłą" i oddają cześć zasłudze tych, którzy myślą, ramieniem, poświęceniem i trudem przyczynili się do zwycięstwa, w ten sposób zapewniając wolność naszej Ojczyźnie. Łzą zaś żalu i cichym wspomnieniem świecą pamięć tych, którzy polegli ofiarnie z okrzykiem na ustach — to dla Polski!

My, weterani Armji Polskiej z Ameryki, pozostali jeszcze przy życiu uczestnicy "Cudu nad Wisłą" wspomnijmy w ten pamiętny dzień tych z naszych kolegów, którzy życie swe dali po to, ażeby szaniec broniący Polskę od wschodu był silniejszy i odporniejszy.

Pamięci ich oddajmy cześć, jako tym, którzy czynem zadokumentowali, że ocean jest za mały, ażeby nas powstrzymać od wzięcia udziału w walkach o wolność Polski.

Cześć Poległym Bohaterom oddaje



Związek Polek w Ameryce

1309-15 N. Ashland Avenue

CHICAGO, ILLINOIS



W hołdzie tym, którzy życie swe złożyli w ofierze dla sławy Narodu Polskiego.
Oby nazwiska ich w blasku chwały zawsze nam ich poświęcenia przypominały.



A. Emilja Napieralska, Prezeska Generalna
Helena Sambor, Wice-Prezeska
Wiktorja M. Latwis, Sekr. Gen.
Joanna Andrzejewska, Skarbniczka
Antonina Mussor, Agnieszka Lenard, Antonina
Gawarecka, Salcmea Jachimowska, Rozalja
Petlak — dyrektorki.

Dr. Felicja Cienciara, Lekarz Naczelny.
Helena Flaming-Czachorska, Adwokat.
Marja O. Kryszak, Redaktorka.
Jadwiga Gibasiewicz, Prezeska na Stan Michigan.

Cześć i Chwała Poległym Bohaterom w Wojnie Swiatowej za Wolność Polski!



A. Moniuszko

ALEX & ALEX
Pierwszorządna
GALANTERJA
MĘSKA



5660 Michigan Avenue
Detroit, Michigan



Dh. A. Jaroński

Ku Czcii Poległym

OFIARA krwi i pracy całych pokoleń Narodu Polskiego stworzyła, że Polska zmartwychwstała.

Ofiarność ta uczyniła, że ludzie wielkiego serca, a takim był również Prezydent W. Wilson, zrozumie-
li i docenili ważność zagadnienia Niepodległej Polski.

Cgień Wielkiej Wojny rozpałił serca polskie rzu-
cone losom na morza i oceany, bijące pod mundurami
armij walczących, a wreszcie z heroizmem bronią-
ce granic już Niepodległej Polski.

Iż tych polskich serc bić przestało, ileż krzyżów
broni Wielkiej Polski, a każda z tych mogił jest
dziś twierdzą broniącą Niepodległej Ojczyzny. Pa-
mięć tych cichych bohaterów umacnia ducha pol-
skiego na obu półkulach, wzbudza szacunek i podziw
u obcych.

Polacy Amerykańscy licznie podążyli na pola bi-
tew i krew obficie przelewali za sprawę Polską.

Stanęli wszyscy w obronie polskiej kultury skła-
dając na ołtarzu Ojczyzny swój grosz, trud, pracę a
nawet życie.

Więc należy im się głęboka cześć, którą składam
tym bohaterom z okazji odsłonięcia pamiątkowej ta-
blicy.

Dr. Karol Ripa

Konsul Generalny

Cześć Poległym Bohaterom!

*"Odeszli od nas w zaświaty, lecz duch
ich pozostanie na zawsze z nami."*

SOKOLSTWO Polskie w Ameryce w ostatniej woj-
nie światowej odegrało wielką rolę. Już w sa-
mych początkach wojny, prezes Sokolstwa Druh Dr.
T. A. Starzyński, pierwszy zapoczątkował ideję
stworzenia kard bojowych do walki o niepodległość
Polski. Sokół Polski na wychodźstwie, wychowany w
duchu patryjotycznym czuł się wolnym i czekał tyl-
ko z niecierpliwością sposobności odwetowania długo-
letnim wrogom za krzywdę wyrządzoną na narodzie
polskim, który jęczał w niewoli trzymany przez
trzech despotów. I nadeszła ta sposobność. Kiedy
poraz pierwszy ukazała się odezwa prezesa Sokolstwa
Dr. Starzyńskiego w sprawie formowania bojówek,
Sokół pierwszy odpowiedział czynem, wstępując w
szeregi do walki o wolną i niepodległą Polskę. Pierw-
sze kadry ochotników Armji Polskiej to byli sami
Sokoli. Na odezwę prezesa Sokolstwa z gniazda
79-go poszło do armji Polskiej 18-tu członków. Nie
wszyscy jednak wrócili. Czterech z nich oddało swe
życie w ofierze w zawierusze wojennej. Zginął boha-
terską śmiercią Porucznik Jakub Dąbrowski, w woj-
nie z bolszewikami w roku 1919. Zwłoki tego boha-
tera spoczywają we Włodzimierzu, Wołyńskim. Po-
rucznik Konstanty Godziszewski zginął w walkach
z ukraińcami w roku 1919. Porucznik Jan Mich-
niewicz zginął w walkach z kawalerją Budzieniego
w roku 1920. Podchorąży Wincenty Rusiłowski zgi-
nął w walkach z bolszewikami. Odeszli od NAS W
ZAŚWIATY, LECZ DUCH ICH POZOSTAŁ Z
NAMI NA ZAWSZE. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!

Czołem!

B. LENDO, Przewodniczący Pamiętnika

Cześć i Uznanie Bohaterom Poległym

w Walkach o Niepodległość Polski!

City
PACKING CO.

T. J. HRAPKIEWICZ, *Manager*

Wholesale Sausage and
Smoked Meats

3257 Michigan Avenue

Detroit, Mich.

Lafayette 5153

Ochotnikom Armji Polskiej Poległym w Wojnie
Światowej o Niepodległość Polski

Cześć!

Polański Baking Company

Jeżeli lubicie czysto żytni chleb, to Polanski go
wypieka. Smaczne Ciastka i Torty Weselne
żądajcie w Groserniach

5771 Otis Street

Lafayette 1450

Detroit, Michigan

Bohaterom Poległym za Wolność Polski Cześć!

Joe's Filling Station

Expert Auto Repairs
OVERHAULING OUR SPECIALTY
ALL WORK GUARANTEED
Joseph Juras, Prop.
Battery Charging and Accessories
TIRES and TUBES
5603 Tarnow corner McGraw

Liberty Linen Supply

4255 McGraw

Phone GARfield 2102

Detroit, Michigan

OCHOTNIKOM ARMJI POLSKIEJ POLEGŁYM
ZA WOLNOŚĆ POLSKI CZEŚĆ!

Supreme Baking Company

Wypieka Żytni i Razowy Chleb i Rozmaitego
Gatunku Smaczne Ciastka

Eutz, Manager

Stephen Barski, Prop.

EUCLID 10463

5401 Proctor St., cor. Panama St.

*Byłym Druhom Gniazda 79-go
Bohaterom Armji Polskiej*

Poległym na Polach Chwały we Francji i Ojczyźnie

Składa i Oddaje Cześć

Zjednoczenie Polskie Rzym. Kat. w Am.

Pod Opieką Boskiego Serca Jezusa

Członków 160,000

Zasobów \$14,000,000.00

Najstarsza i Najzasłużeńsza Organizacja
Polaków i Katolików na Wychodźstwie,
która od 62 Lat Wiernie Pracuje pod
hasłem Pracjów Naszych

"BÓG I OJCZYŻNA"

JÓZEF L. KANIA
Prezes

ALEKSANDRA BEDNARKO
Wice-prezesa

KS. B. F. CELICHOWSKI,
Kapelan

JÓZEF J. BARĆ
Sekr. Gen.

DR. ANTONI W. RUSIN
Wice-prezes

JAN J. OLEJNICZAK
Skarbnik.

Główne Biura: 984-986 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill.

Cześć Ochotnikom Armji Polskiej
Członkom Gniazda 79-go
Poległym w Wojnie Światowej

West Side Political Club

S. SUDEK, Prez.

Z A R Z A D :

S. SUDEK, Prez.

TRUSTEES

F. PLACHKI, Wice-prez.

JOHN MALEK

F. BAYER, Wice-prez.

S. MAJZLIK

L. BUDZIAK, Wice-prez.

F. WOZNIAK

B. LENDO, Sekr.

W. ŻELAZKO

J. SOWA, Fin. Sekr.

Sergeant-At-Arms

V. FELIKS, Kasjer

*Cześć Poległym
Członkom Gn. 79-go
w Wojnie Światowej*

Druh

Jan Michno

Członek Gn. 79-go
Pierwszorzędnny
KRAWIEC

8634 Michigan Ave.
Detroit, Michigan



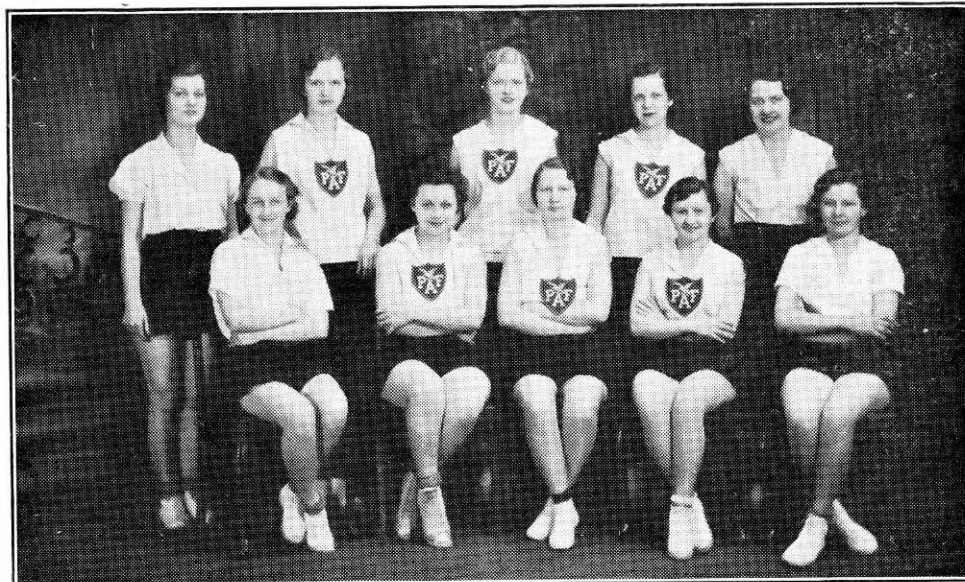
Krótką Historja Gn. Sokolic 799

Gniazdo Sokolic 799, jest zreorganizowanem byłym gniazdem 421, które było założone 11-go lipca, 1914 roku. We wrześniu 1922 roku Sokoli Gniazda 79 zajęli się zreorganizowaniem Gniazda Sokolic we własnej Sokolni przy ulicy Junction. 8-go lutego 1923 roku, na prośbę Gniazda główny Zarząd Sokolstwa Polskiego przyznaje Czarter przynależności Gniazda do Sokolstwa Polskiego w Ameryce, nadaje nowy numer Gniazdu 799. Pierwsza prezeska tego Gniazda to druhna M. Kania; 1924, A. Rutkowska; rok 1925-26-27, prezeską była druhna Irena Kubek; rok 1928-29-30-31 prezeską była druhna Anna Janczur; rok 1932-33 obecna prezeska Seweryna Wilamowska. Gniazda 799, miało delegatkę na każdym Zjeździe Sokolstwa Polskiego, jak również na każdym zjeź-

dzie Okręgu 13-go. Wysyłało klasę ćwiczących, na każdy Zlot Okręgowy, jak i na zloty Walne Sokolstwa do Erie, Pa., Toledo, Ohio i na zlot do Chicago 1933 roku. Wzięło czynny udział w pracy humanitarnej; w roku 1932 odznaczone Krzyżem Zasługi przez Stow. Armii Polskiej w Ameryce.

Gniazdo 799 istnieje już 11-cie lat, biorąc czynny udział w pracy narodowej i społecznej, zdążając wysiłkiem swej pracy, spełnić obowiązek Sokolic, który na siebie przyjęły ze świadomością całą chętnie, by pracować wspólnie z innymi gniazdami ku wielkiej chwale i potędze Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

S. W. W.



KLASA ĆWICZĄCA GN. 799

Pierwszy rząd, siedzą: Z. Szczepańska, T. Niegowska, B. Grabowska, Naczelniczka, M. Szczepańska, A. Pawliasz.

Drugi rząd, stoją: B. Klimek, I. Ostrowska, M. Ostrowska, J. Tomczyk, M. Sciba.

POMYŚLNEGO ROZWOJU ŻYCZY SOKOLSTWU

SPOLKA, Inc.

J. B. STACHEWICZ, zarządca

MANUFACTURERS OF BETTER CLOTHES FOR MEN AND BOYS

5640 Michigan Avenue

Tel. LAfayette 5700

Detroit, Michigan



SOKOLICE, GNIAZDO 799, W DETROIT, MICHIGAN

Pierwszy rząd, siedzą: M. Sciba, B. Klimek, kasjerka; M. Szczepańska, sekr. prot.; B. Grabowska, naczelniczka; S. Wilamowska, prezeska; K. Panfil, wice-prezeska; E. Kosińska, sekr. fin.; R. Karcz, podnaczelniczka.

Drugi rząd, stoją: T. Niegowska, A. Kolis, A. Pawlisz, Z. Szczepańska, A. Szczepańska, G. Nowicka, Z. Klimek, A. Wagnalska, H. Józwiak, J. Tomczyk.

Trzeci rząd, stoją: J. Talko, M. Szczepańska, E. Falko, K. Karcz, S. Motak, A. Jarek, J. Karp, B. Cieślak, I. Ostrowska, M. Ostrowska.



Krótką Historja Gniazda 86 S. P. w Hamtramck, Mich.

Gniazdo zostało zorganizowane dnia 14-go kwietnia 1907 roku przez Druha Bolesława Lisowskiego, do dziś dnia obecnego członka gniazda.

Gniazdo posiada własną Sokolnię mieszczącą się przy ulicy Caniff i Chorest.

Obecnie do gniazda należy 72 druhów, z tego 20 ćwiczących, również oddział Doboszy pod kierownictwem Druha Grabowskiego.

ZARZĄD GNIAZDA NA ROK 1934-TY.

Prezes — Tadeusz Komorek
 Wice-Prezes — Józef Milerski
 Sekretarz Finansowy — Władysław Ciesielski
 Sekretarz Protokółowy — Wacław Hyso

Naczelnik — Józef Merchant
 Podnaczelnicy: Józef Gaca i Edward Krzesiak
 Kasjer — Franciszek Humiński
 Lekarz — Dr. J. B. Rydzewski.

Czuj Duch!

Druh Bronisław Chamski

Były Wice-Prezes Okręgu XIII-go.



Krótki rzut oka, jaki udział brało Gn. 79-te w Organizowaniu Armji Polskiej.

KAŻDE mniejsze lub większe Stowarzyszenie, Organizacja, Zespół, lub w ogólności ciała zbiorowe znane pod jakąkolwiek nazwą, przeżywają w ciągu swego istnienia, krótszego lub dłuższego, pewne ważniejsze momenty — te chwile życia duchowego.

Korzystając ze sposobności, kreślimy krótkie historie wybitnej roli w pracy narodowej, w tworzeniu Armji Polskiej. Dla szerszego społeczeństwa polskiego pragniemy, by nas i nasze cele poznano i zrozumiano i gdy to nastąpi, to wówczas Sokolstwo stanie się ulubieńcem narodu. Wojna na ziemiach Polski w roku 1914—1915 budziła ducha coraz więcej w szeregach naszych. W tym czasie gniazdo 79-te było największe i najliczniejsze w Okręgu 13-ym, liczyła członków wynosiła 170, pod karabinem 80, skautów 60, w tym 30 członków stanowiło kapelę gniazda.

Pierwszy fundament do zorganizowania Armji Polskiej położyło gniazdo 79-te w roku 1916. Skromnie w tajemnicy rozpoczęto fundamentalną pracę organizowania Armji Polskiej. Pod hasłem "Bez Rozgłosu i Chwały dla Ojczyźnej Sprawy," kilku druhów na czele z druhami A. Małkowskim, skautmistrzem Sokolstwa, W. Skarzyńskim i K. Grackim utworzyli komisję tajnych posiedzeń w sprawie organizowania "Legjonu Kościuszki", który potem nazwano Armją Polską. Wydanie tajemnicy uważane było za zdradę stanu. Zaci druhowie w danej komisji dotrzymali tajemnicy i sprawa się udała. Jawnie też nie można było wówczas działać, gdyż Stany Zjednoczone były neutralne. Sokolstwo Polskie w Ameryce, jako jedyna organizacja wyćwiczona w sztuce wojennej, wzbudziło Francję i Anglię do dostania za wszelką cenę Sokolstwo do wzięcia udziału po stronie Armji Aljanckiej. Anglja była pierwsza, która starała się dostać Sokolstwo. Specjalna komisja w tej sprawie, zorganizowana była w Kanadzie, do badania Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Na czele z panem La Pan i kapitanem Taylor, który to przyjeżdżał na ćwiczenia gniazda 79-go przez cały miesiąc, agitując, by Sokolstwo wzięło udział w wojnie pod sztandarem międzynarodowego Legionu, który to wtenczas organizował się w Kanadzie. Odpowiedź na to była dla nich, że pójdziemy tylko pod sztandarem Polskim i będziemy walczyć o wolność Polski.

W roku 1917-ym w styczniu z Londynu od Generalnego Sztabu Armji Aljanckiej wysłany został pułkownik McCormick na pertraktacje z przewodnictwem Sokolstwa w Ameryce. Prezes Sokolstwa druh Dr. Starzyński specjalną depeszą został zaproszony do Windsor w Kanadzie na pertraktacje w tej sprawie i powzięcia decyzji stanu Sokolstwa do wojny. Prezes druh Starzyński nie chciał wziąć udziału sam osobiście, by nie naruszać neutralności kraju. Przesłała telegram do prezesa gniazda 79-go druha K. Grackiego, aby ten wziął udział w pertraktacji i załatwił sprawę w imieniu Sokolstwa, tak jak przystało na dobrego sokoła, w myśl hasła i zadań Sokolstwa.

Tyle instrukcji i poleceń było przysłane. Na drugi dzień rano pojechałem do Windsor i w Hotelu Im-

EUclid 5444-R

W. J. PIETRAS
MEN'S AND BOYS' WEAR

and Up-To-Date Shoes

7051 W. Warren Ave. Detroit, Michigan

Jasiński & Nowakowski

10209 Jos. Campau Avenue

Tel. MAdison 1900

JOS. A. KOSMOWSKI

BUDOWNICZY

3730 Junction, róg Michigan, Detroit, Michigan

Pomyślnego Złotu Sokolstwu życzy

JOS. SIKORA

Pierwszorzędna Grosernia i Buczeria

4001 Martin

Detroit, Michigan



Pomyślnego Złotu
Okr. 13-mu życzy

**Druh L.
Kurzątkowski**

KONTRAKTOR
BUDOWNICZY

Przyjmuje roboty na
nowe domy i
reperacje

5439 Chene Street

Detroit, Michigan

POMYŚLNEGO ROZWOJU SOKOLSTWU

życzy

ANTONI JAKUBIK

H. O. L. Corp., Supervisor

6585 Devereaux,

Detroit, Michigan

Program Uroczystości

Godzina 9:00—Zbiórka Towarzystw w Sokolni Gn. 79-go, przy Junction ul.

Godzina 9:30—Formowanie Pochodu.

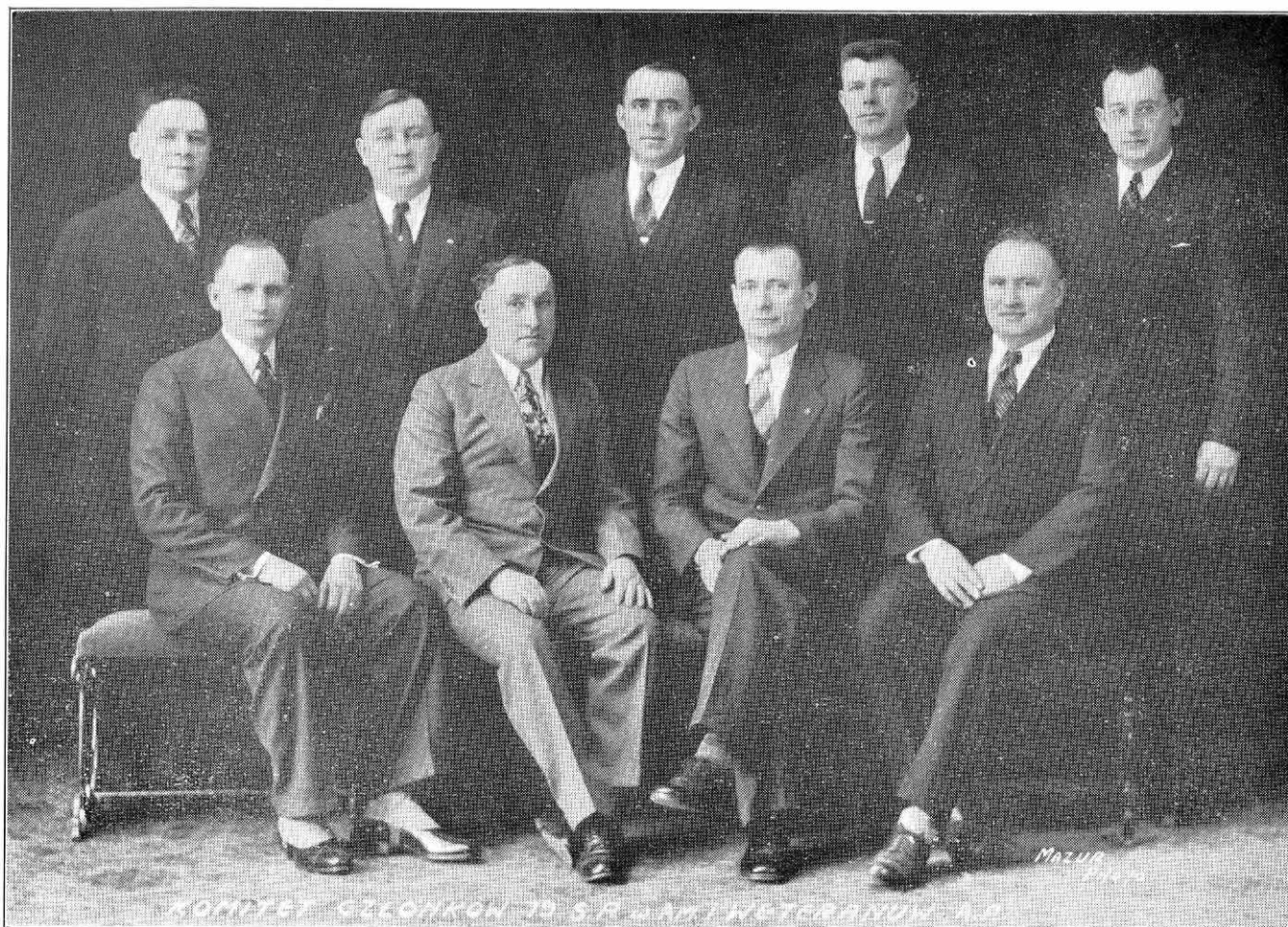
Godzina 9:45—Pochód wyrusza do Kościoła Świętego Andrzeja — Junction do Michigan, na zachód do Cecil, na północ do McGraw, do Kościoła Świętego Andrzeja.

Godzina 10:30—Msza Święta Żałobna w Kościele Świętego Andrzeja.

Godzina 11:30—Powrót do Sokolni—McGraw na wschód do Junction i do Sokolni.

Godzina 1:00 po południu—Akademja w Sokolni.

Godzina 8:00 wieczorem—Bankiet.



Komitet Wmurowania Tablicy

Siedzą od lewej do prawej strony; B. Staniszewski Przew., Franciszek Szczepański, Prez. Gn. 79, Sokół Polski, Leon Igras, komendant Leg. Wet. Armji Polskiej, Wincenty Szczepański, Wice-przew. Drugi rząd stojący od lewej do prawej strony; Marcin Baca, wice-przew. Bankietu, Bronisław Lendo, przew. Pamiętnika, Józef Maguder, sekretarz, Jan Kwiatkowski, przew. wymarszu, W. Brzeziński, przew. Bankietu.

Compliments

- to -

Polish Falcons, Br. 79 and
Veterans of Polish Army

on Their

15th Anniversary

Kamman & Smith

Choice Beef - Veal

(WHOLESALE)

Quick Delivery and Good Service

3632 LINDEN

Cor. Roosevelt

LAfayette 0668

DETROIT,

MICHIGAN

Poległym Bohaterom za Wolność Polski
Cześć!

S. Nieckarz, Właściciel

Polski Skład Mebli i Żelazny
7330 McGraw

DETROIT,

MICHIGAN

Cześć Poległym za Wolność Polski!

JOHN LATOCHA

5401 Cecil Avenue

cor. Panama

Phone EUclid 2716-M

Appointed Special Designated Liquor Distributor
By Michigan Liquor Control Commission

GROCERIES, MEATS & BEER
Sell from 7 a.m. to 2 a.m. except Sunday

COMPLIMENTS OF

Sochaczewski

Department Store

MEN'S, LADIES' & CHILDREN'S READY-TO-WEAR,
DRY GOODS, FURNISHINGS & INFANTS' DEPT.
7100-7110 Michigan Ave., cor. Cecil
VINewood 1-1510

COMPLIMENTS OF

Sam Licht's Dept. Store

DRY GOODS, READY-TO-WEAR
& GENTS' FURNISHINGS

7500 Michigan Avenue

Detroit, Michigan

VINewood 1-3849

Poległym Bohaterom w Wojnie Światowej
o Wolność Polski Cześć i Chwała!

Wacław Podgórski, Właściciel

POLSKI SKŁAD SPOŻYWCZY

7325 Sarena, nar. Chopin

DETROIT,

MICHIGAN

Ochotnikom Armji Polskiej Poległej w Wojnie
Światowej Cześć!

Tow. Świętego Andrzeja

Grupa 2388 Z. N. P.

Przy Parafji świętego Andrzeja
M. ROZAL, Prez.

Cześć i Chwała Poległym Bohaterom w Wojnie
Światowej o Wolną i Niepodległą Polskę

DARLINGTON BAKERY

Druh Antoni F. Szczepański, właśc.

2138 W. Warren Ave.

EUclid 6041

Poległym Ochotnikom Armji Polskiej w Wojnie
Światowej o Wolność Polski Cześć!

Grupa 586 Związek Polek

W PARAFJI ŚW. ANDRZEJA
Marja Surmowska, Prez.

O Fundusz Weteranów

BEZMAŁA od wieków istniał w każdym kraju problem opieki nad inwalidami i weteranami wszystkich wojen, jakie świat przeżywał, od największych do najmniejszych. Zawsze państwa rozwiązywały te kwestje bez trudu, już to nadając emeryturę dożgonną, już to bywało w wiekach dawnych, gdy młodzian wracał z wojska sędziwym bez mała starcem. O tych, którzy po oddanej służbie ojczyźnie opuszczali kraj rodzinny zapomniano i ci musieli polegać na własnych zdolnościach zarobkowania.

Co do tych ostatnich, to nic się nie zmieniło po dzień dzisiejszy. Do kategorii tych weteranów zaliczają się wszyscy ochotnicy z Ameryki, którzy spełnili swą służbę wobec Macierzy i wrócili do swych pieleszy w Stanach Zjednoczonych.

Inwalidzi, chorzy i bezrobotni dawnej armji, tu organizowanej są dziś podobni do ludzi bez ojczyzny. Nikt się do nich nie przyznaje i nikt im z pomocą pospieszyć nie chce.

Tu można zacytować słowa Henryka Sienkiewicza z "Pana Wołodyjowskiego":

"Harowałeś ty, żołnierzyku przez całe życie, haruj jeszcze! A jeśli przyjdzie ci kiedy do głowy, że zapomniano, nie nagrodzono, spocząć nie dano, żeś wysłużył nie smarowane grzanki, ale suchy chleb, nie starostwa, ale rany, nie spoczynek, ale mękę, to jeno zęby zaciśnij i powiedz: 'Tobie Ojczyzno'."

Tak też już od 15 lat inwalida Armji Polskiej robi. Z zaciśniętymi ustami nawet umiera z głodu na ulicy. Ale czy na to powinno dozwalać nasze społeczeństwo, to inna już rzecz.

Wysyłając przed siedmnaście laty ochotników naszych na boje we Francji i w Polsce, Wychodźstwo zaprzysięgło opiekę nad nimi. Dziś wielu z tych weteranów jest inwalidami, zdanymi na łaskę losu, skoro Wychodźstwo nie otoczy ich opieką.

Gdy Stany Zjednoczone po wojnie domowej znalazły się w rozterce gospodarczej, nie wesoły los spotkał amerykańskich weteranów. Mawiano wtedy o nich:

"A wooden leg and a license to beg," czyli "Kula u nogi i torba żebracza" tyle biedakowi za służbę dla ojczyzny zostało.

Wiadomem jest jednak, że społeczeństwo, które tworzy armje, staje się później odpowiedzialne za inwalidów.

Armję Polską w Ameryce stworzyło Wychodźstwo polskie.

Spółeczeństwo amerykańskie płaci "bonus" na rzecz swych byłych żołnierzy, rząd na ich potrzeby z podatków ściąga. Drogą specjalnego opodatkowania się Wychodźstwo może stworzyć fundusz na utrzymanie polskich inwalidów w Ameryce.

Wychodźstwo nieraz już i nie dwa dało dowód swej ofiarności na rzecz weteranów, ale była to zawsze pomoc sporadyczna, chwilowa, nicstała. Dziś zachodzi konieczność stworzenia pomocy ciągłej solidnej i zorganizowanej.

Ażeby tego dokonać należy stworzyć z osób na Wychodźstwie wybitnych Komitet Weterański, jak istnieje podobny przy rządzie Stanów Zjednoczonych. W skład tego polskiego Komitetu Weterańskiego wchodzić powinni prezesi i prezeski naczelnych rządów wszystkich organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych. Komitet ten wybierze zarząd z pew-



Schmidt's
ESTABLISHED 1872

FAMOUS

and

WURZBURGER

"America's Finest Beer"

PEOPLE DRINK IT

BECAUSE THEY LIKE IT!

DETROIT ROOFING CO.

Dachy i Roboty Blacharskie Wykona Wam
Polska Znana Firma

Józef Obasił, Właściciel.

Tel. VInewood 1-0239

1807 Livernois

Detroit, Michigan

KORPUS POMOCNICZY

No. 17

Zorganizowany w Roku 1928, w Celu Niesienia Pomocy
Weteranom-Inwalidom Armji Polskiej.

Cześć Wam, Koledzy Dla Nas Zasłużeni!

L. Wilczewska, Prezeska

M. Bogaćka, 1-sza Wice-Prezeska

Anna Piotrowska, 2-ga Wice-Prezeska

Gertruda Białoszewska, Sekr. Fin.

Stanisława Rzepecka, Sekr. Prot.

Lucja Pilźnińska, Kasjerka

Opiekunki Kasy:

Lucja Białoszewska, **Katarzyna Williams**,
Aniela Jonik.

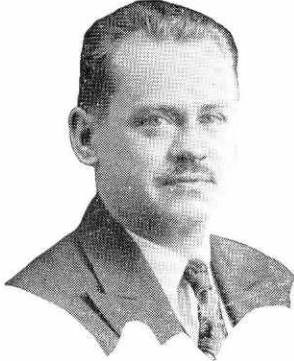
Korespondentka: **Janina Wilczewska**.

Cześć Członkom Gniazda
w Wojnie Światowej

VINCENT WRONA

REAL ESTATE AND
FIRE INSURANCE

7300 W. Warren Ave. Detroit, Mich.



*Pamięć poległych
druhów niech nam
będzie bodźcem do
dalszej, szlachetnej
pracy dla społeczeń-
stwa.*

Koroner Edmund J. Knobloch

Pierwszy Polski Koroner Pcw. Wayne
Członek Gn. 79-go

*Cześć Poległym
Członkom Gn. 79
Sok. Pol. w Am.*

**Gn. 799
Sokolic**

*S. Wilamowska,
Prezesa*



Cześć Bohaterom Poległym Członkom Gn. 79

Stowarzyszenie Właścicieli Domów

PETER KITLASZ, Prez.
ADAM ARCISZEWSKI, Sekr. Fin.
JAN BANICKI, Sekr. Prot.
W. TAFELSKI.

*Cześć
Poległym
Bohaterom
Członkom
Gniazda 79*

Druh
**Antoni
Stefaniak**
Gospodarz Sokolni
4130 Junction Ave.



COMPLIMENTS

VD

Cześć Poległym Bohaterom Członkom Gn. 79

JOSEPH RATKOWSKI

Kontraktor Budowlany

7321 Wetherby, Detroit, Mich. Gar. 0082-W

S. MIRUS

Asekuracja Wszelkiego Rodzaju

8560 W. Jefferson Detroit, Mich.

VInewood 2-3360

*Ochotnikom Armji Polskiej Członkom
Gniazda 79, Poległym w Wojnie Światowej,
Cześć!*

WROBEL CAFE

Dh. J. Wróblewski, właściciel

(Karczma)

TEmple 1-4163

Corner Forest and Dubois

*Ochotnikom Armji Polskiej Poległym
w Wojnie Światowej, Cześć!*

Auto City Potato Chips

JOHN PRUCHNIAK

2272 E. Hancock

Detroit, Mich.

nej liczby osób, a reszta prezesów i prezesek stanowić będzie dyrektorjat.

Obowiązkiem Komitetu Weterańskiego będzie zbieranie podatku w sumie jednego centa miesięcznie od każdego członka i każdej członkini wszystkich nierzeczy polskich na Wychodźstwie.

Weterani Armji Polskiej w Ameryce będą co miesiąc Komitetowi Weteranów polecanych do wsparcia lecanych poszczególnych podania z opinią zarządcy. Wyplata zapomóg wystawionemu Komitetowi Weterański.

Gdyby sejmy walne miały prawo sadzić członków i członkiń o rodzaju, to uchwały podobne mogą być uchwalone przez grupy, opodatkowując się dobrowolnie. Tego rodzaju akcję humanitarną mogą sejmy sankcjonować.

Gdy 400,000 Polek i Polaków składać będzie po cencie miesięcznie, czyli 12 centów na rok, to powstanie co miesiąc suma, wynosząca \$4,000 w zupełności wystarczająca, ażeby pokryć cały koszt zaopiekowania się weteranami, potrzebującymi opieki lekarskiej i pomocy materialnej.

W ten sposób sprawa zbierania i ciągłego zasilania wysiłkami sporadycznymi funduszu zapomogowego zostanie zupełnie rozstrzygnięta, a Wychodźstwo będzie mogło zająć się godziwie tymi, którzy w imieniu całego Wychodźstwa poszli za ocean spełnić patriotyczne przyrzeczenia emigracji w stosunku do Ojczyzny. Godzi się, ażeby nasi dzielni i zasłużeni przywódcy organizacyjni rozpatrzyli tę sprawę w 15-letnią rocznicę walk o niepodległość Polski, i zorganizowali stałą pomoc opieki nad inwalidami zapewnioną na wszystkie lata następne.

CZEŚĆ!

Polska ziemia wieki słynie,
Kraj Lechów i Piasta,
Wiara w niej i praca płynie,
Lud w swobodzie wzrasta.

Bracia Polacy
Wierni Polsce w pracy
Za wczorów przykładem
Kroczy my dziś ich śladem.

Bo najdroższa nam Ojczyzna
Przeżyła wiek znojów,
Wolność dzisiaj, cudna, żyzna,
Nie żal przejść i bojów.

Bracia Polacy i t. d.

Głosić będzie pokój wszędzie
Łączyć waśnie w zgodę,
Mocą Polski zawsze będzie,
Pokolenie młode.

Bracia Polacy i t. d.

Z Bogiem naprzód, w górę czoła
Wraz do pracy stańmy
Gdy Ojczyzna nas powoła
Życie Jej oddajmy!

Bracia Polacy i t. d.

Sokół to nie sport, nie pusta zabawka, lecz równość, braterstwo i wielka uczelnia obywatelstwa. Łączmy się starzy, młodzi i dzieci — a Sokół niech nas hartuje, uczy, wskazuje ścieżki, po których pójdziemy z głową podniesioną, jak przystoi narodowi kulturalnemu, wielkiemu siłą karności i zjednoczenia.

YOU ARE SURE TO ENJOY . . .



— with —

CONTROLLED FLAVOR

Detroit Brewing Co.

CADILLAC 1600

Poległym Bohaterom za Wolność Polski
Cześć i Chwała!

Tow. Ks. J. Dombrowskiego

Grupa 622, Z. N. P.

DOBROWOLSKI, Prezes
LEMPICKI, Sekr.
SUDEK, Sekr.

Siedziba w Sokolni Gn. 79-go.

DETROIT, MICH.

Ochotnikom Armji, Poległym w Wojnie Światowej,
Członkom Gniazda 79-go — Cześć i Chwała!

Popular Club Bottling Co.

Stanisław Mardeusz i Antoni Stempień,
Właściciele.

615 LEIGH — DELRAY

Office 5933 Lenox

Detroit, Michigan

COMPLIMENTS OF

SPENCER INC.

Wholesale Distributors on the Western Market.

Ask Your Grocer for Plee-zing

Merchandise

Money-Back Guarantee on Every Package.

You Must Be Satisfied.

Poległym Bohaterom Armji Polskiej
o Niepodległość Polski Cześć!

M. PLIZGA

DWA SKŁADY OBUWIA

8616 Michigan Ave. 7528 Michigan Ave.
DETROIT, MICHIGAN

Cześć i Chwała Ochotnikom Armji Polskiej
Poległym w Wojnie Światowej

Władysław Oleszkiewicz

W. O. Ogrodek Piwny i Likieri
8610 Michigan Avenue

DETROIT, MICHIGAN

Cześć i Chwała Poległym Bohaterom!

Józef Zieliński

GOSPODARZ SALI
Woodrow Wilson Post No. 2
Polish Legion of American Veterans
8444 Michigan Avenue

DETROIT, MICHIGAN

For Quality Merchandise at Lowest Price
Call at

Michigan 5c to \$5.00 Store

7514 Michigan Avenue
DETROIT, MICHIGAN

Ochotnikom Armji Polskiej Poległym w Wojnie Świa-
towej za Wolność Polski — Członkom Gniazda
79-go, Sok. Pol. Cześć Składa.

Towarzystwo Marszałka

J. Piłsudskiego

Grupa 2737, Z. N. P.
JOHN KRAS, Prez.

3426 Junction Detroit, Mich.

COMPLIMENTS OF

F. J. Tomczyk, Optometrysta

7345 MICHIGAN AVENUE
Detroit, Mich.

Ochotnikom Armji Polskiej Poległym za
Wolność Polski, Cześć!

PANI GNIDA

Właścicielka
PIERWSZORZĘDNEJ GROSERNI
I BUCZERNI

5401 Chopin Detroit, Michigan

Poległym Ochotnikom za Wolność Polski
Cześć!

K. Rogowska Flower Shop

7623 MICHIGAN AVE.
Detroit, Mich.

Poległym Bohaterom Armji Polskiej

w Wojnie Światowej o Niepodległość

Polski — Cześć!

FEDERACJA

KUPIECTWA

POLSKIEGO

ZARZĄD:

C. PiotrowskiPrezes
P. Paradzinski,Wice-Prezes
St. Cislo.....Drugi Wice-Prezes
J. Marcinkiewicz,.....Sokr. Prot.
K. Będziński,.....Sokr. Fin.
S. AntoszczakKasjer
W. Szczepański,Marszałek



Prosimy o poparcie niezależnych interesów

Nasz Dorobek Polityczny



George Sadowski

*Kongresman z 1-go Dystryktu.
Członek Gn. 86-go, S. P. w A.*



John D. Dingell

Kongresman z 15-go Dystryktu



John Lesiński

*Kongresman z 16-go Dystryktu.
Członek Gn. 31-go, S. P. w A.*



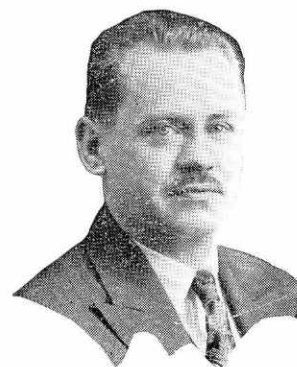
Henryk T. Kempa

*Naczelnny Inżynier Biura Hipotecznego Powiatu Wayne od r. 1915-go.
Członek Gn. 79-go, S. P. w A.*



John J. Barć

*Marszałek Federalny
na Stan Michigan*



Dr. Edmund J. Knobloch

*Koroner Powiatowy
Członek Gn. 79-go, Sok. Pol.*

Nasz Dorobek Polityczny



George Sadowski

*Kongresman z 1-go Dystryktu.
Członek Gn. 86-go, S. P. w A.*



John D. Dingell

Kongresman z 15-go Dystryktu



John Lesiński

*Kongresman z 16-go Dystryktu.
Członek Gn. 31-go, S. P. w A.*



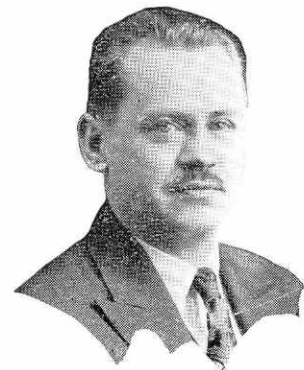
Henryk T. Kempa

*Naczelny Inżynier Biura Hipotecznego Powiatu Wayne od r. 1915-go.
Członek Gn. 79-go, S. P. w A.*



John J. Baré

*Marszałek Federalny
na Stan Michigan*



Dr. Edmund J. Knobloch

*Koroner Powiatowy
Członek Gn. 79-go, Sok. Pol.*

CZEŚĆ POLEGLYM BOHATEROM
W WOJNIE ŚWIATOWEJ

Jos. M. Smoleński

4704 Chopin Avenue
róg Michigan

CZEŚĆ POLEGLYM BOHATEROM
SKŁADA

Dr. John Kałubowski

DENTIST

5650 Michigan Avenue

DETROIT, MICHIGAN

Szmigiel's Bridal Shop

Carries a large and complete stock of
Wedding Gowns and Veils
ALSO BRIDEMAIDS GOWNS AND HATS

TO MATCH

— Our Leader —

\$25 — Gown and Veil — \$25

TEmpLe 2-6448

John H. Perkowski

FURNITURE

STOVES, RANGES, RUGS AND A COMPLETE
LINE OF HOUSEHOLD GOODS

4739 Chene Street

DETROIT, MICHIGAN

DR. C. E. WHITBY

DENTIST

Announces the removal of his offices to

5657 Michigan Avenue

Three Doors from Boyers — over the
Grand Belt Meat Market

Watch for the Sign

Phone LAFayette 4799 Detroit, Mich.

*Cześć Bohaterom, Członkom Gn. 79-go
w Wojnie Światowej*

Mazur Photo Studio

GARFIELD 6081

5543 W. Warren Avenue

DETROIT, MICHIGAN

Phone LAFayette 5771

D. BOOKSTEIN

Dealer in
FURNITURE, CARPETS & STOVES
4737-41 Michigan Avenue

Eyes Examined

Glasses Fitted



DR. J. J. SIMS

OPTOMETRIST & OPTICIAN

5446 Mi-
Phone LA 2-382

Avenue, cor. 33rd Street

Detroit, Michigan

SERVICE WHEN YOU NEED IT

The Reliance Press

Commercial and Society
PRINTING

3881 Junction Avenue Phone LAFayette 5953

Michael Gomolowicz

SHOES

4761 Michigan Avenue

DETROIT,

MICHIGAN



TE. 2-6800 Est. 1885

ZYNDA'S

LAGER
MUENCHENER
BEERS

Request it at
Your Favorite
Dealers

ZYNDA
BREWING
CO.

4232 Riopelle St.
Detroit, Michigan

Krótki rzut oka, jaki udział brało Gn. 79-te w Organizowaniu Armji Polskiej.

KAŻDE mniejsze lub większe Stowarzyszenie, Organizacja, Zespół, lub w ogólności ciała zbiorowe znane pod jakąkolwiek nazwą, przeżywają w ciągłego istnienia, krótszego lub dłuższego, pewne ważniejsze momenty — te chwile życia duchowego.

Korzystając ze sposobności, wkrótce historyj wybitnej roli w pracy narodowej w tworzeniu Armji Polskiej. Dla szerszego społeczeństwa polskiego pragniemy, by nas i nasze cele poznano i zrozumiano i gdy to nastąpi, to wówczas Sokolstwo stanie się ulubieńcem narodu. Wojna na ziemiach Polski w roku 1914—1915 budziła ducha coraz więcej w szeregach naszych. W tym czasie gniazdo 79-te było największe i najliczniejsze w Okręgu 13-ym, liczyła członków wynosiła 170, pod karabinem 80, skautów 20, w tem 30 członków stanowiło kapelę gniazda.

Pierwszy fundament do zorganizowania Armji Polskiej położyło gniazdo 79-te w roku 1916. Skromnie w tajemnicy rozpoczęto fundamentalną pracę organizowania Armji Polskiej. Pod hasłem "Bez Rozgłosu i Chwały dla Ojczyznej Sprawy," kilku druhów na czele z druhami A. Małkowskim, skautmistrzem Sokolstwa, W. Skarzyńskim i K. Gackim utworzyli komisję tajnych posiedzeń w sprawie organizowania "Legjonu Kościuszki", który potem nazwano Armją Polską. Wydanie tajemnicy uważane było za zdradę stanu. Zaciemni druhowie w danej komisji dotrzymali tajemnicy i sprawa się udała. Jawnie też nie można było wówczas działać, gdyż Stany Zjednoczone były neutralne. Sokolstwo Polskie w Ameryce, jako jedyna organizacja wyćwiczona w sztuce wojennej, wzbudziło Francję i Anglię do dostania za wszelką cenę Sokolstwo do wzięcia udziału po stronie Armji Aljancji. Anglja była pierwsza, która starała się dostać Sokolstwo. Specjalna komisja w tej sprawie, zorganizowana była w Kanadzie, do badania Sokolstwa Polskiego w Ameryce. Na czele z panem La Pan i kapitanem Taylor, który to przyjeżdżał na ćwiczenia gniazda 79-go przez cały miesiąc, agitując, by Sokolstwo wzięło udział w wojnie pod sztandarem międzynarodowego Legjonu, który to wntczas organizował się w Kanadzie. Odpowiedź na to była dla nich, że pójdziemy tylko pod sztandarem Polskim i będziemy walczyć o wolność Polski.

W roku 1917-ym w styczniu z Londynu od Generalnego Sztabu Armji Aljancji wysłany został pułkownik McCormick na pertraktacje z przewodnictwem Sokolstwa w Ameryce. Prezes Sokolstwa druh Dr. Starzyński specjalną depeszą został zaproszony do Windsor w Kanadzie na pertraktacje w tej sprawie i powzięcia decyzji stanu Sokolstwa do wojny. Prezes druh Starzyński nie chciał wziąć udziału sam osobiście, by nie naruszać neutralności kraju. Przesłała telegram do prezesa gniazda 79-go druha K. Grackiego, aby ten wziął udział w pertraktacji i załatwił sprawę w imieniu Sokolstwa, tak jak przystało na dobrego Sokoła, w myśl haseł i zadań Sokolstwa.

Tyle instrukcyj i poleceń było przysłane. Na drugi dzień rano pojechałem do Windsor i w Hotelu Im-

*Wishing the Best Compliments to the
Polish Falcons Br. 79 and the
Polish Army Veterans*

Hyman Million Co.

WHOLESALE FRUITS & PRODUCE

Phone LAFayette 3323

2840 — 18th St., Western Market
DETROIT, MICHIGAN

Cześć Poległym Bohaterom Kolegom Broni

MARCIN BACA

WŁAŚCICIEL
GROSERNI i BUCZERNI
4017 Lawndale

DETROIT, MICHIGAN

Poległym za Ojczyznę Cześć składa

JAN LATOCHA

WŁAŚCICIEL
GROSERNI i BUCZERNI
5401 Cecil Street
blisko McGraw
Telefon EUclid 2716-M.

DETROIT, MICHIGAN

Cześć Poległym Bohaterom

Janczur Motor Sales & Service

THOMAS JANCZUR, właściciel

4620 Schaeffer Road

Telefon ORegon 7383

DEARBORN, MICHIGAN



*Compliments
of*

Harold E. Stoll

REGISTER OF DEEDS

for

Wayne County

DETROIT,

MICHIGAN

Ochotnikom Armji Polskiej, Poległym
Członkom Gniazda 79-go,
Cześć!



DR. J. A. NOWICKI
3841 JUNCTION AVE.
Detroit, Mich.

Cześć Poległym Bohaterom w Wojnie
Światowej o Niepodległość Polski!

Tow. Świętego Izydora Oracza

Grupa 649, Z. N. P.

(Siedziba w Domu Polskim na Junction.)

Rosenberg Department Store

Największy Skład Bławatny
Na Zachodniej Stronie.
25 Lat na Jednym Miejscu.

4638 to 4666 MICHIGAN AVENUE
at 30th Street.
DETROIT, MICH.

"Quality Coal" Tel. LAFayette 1620
PROMPT SERVICE

Hammond Coal Company

3050 HAMMOND AVENUE
at Southern Street

JOHN J. CIPKOWSKI, Proprietor
Detroit, Mich.

Phone VInewood 1-0270

THE MICHIGAN BAZAAR

Wholesale and Retail
English and Polish Books, Pictures, Frames,
Religious Articles, Cigars and Cigarettes.
5717 MICHIGAN AVENUE
Detroit, Mich.

ZYCZENIA ZASYŁA WETERANOM

Dr. Józef A. Kurcz, M. D.

7345 Michigan Avenue
DETROIT, MICHIGAN

Tel. LAFayette 5546-48

Leonard J. Jarzembowski

POGRZEBOWY

4405 Wesson Avenue
cor. Buchanan

DETROIT, MICHIGAN

Cześć Poległym Bohaterom w Wojnie Światowej

GROSERNIA i BUCZERNIA

Bolesław Choryan, właściciel

Cześć i Chwała Poległym Członkom
Gn. 79-go Sokół. Pol. w Wojnie Światowej

WINCENTY MUNIGA

Zarządca Domu Polskiego

Przy Junction Detroit, Mich.

WASHERS — IRONERS — RADIOS
REFRIGERATORS

Compliments of

The Good Housekeeping Shop

5447 Michigan Avenue
Kresge Bldg.

W. S. MALINOWSKI FRED F. LONDKE
Ass't Branch. Mgr.
Phone LAFayette 5753



Poległym Bohaterom
w Wojnie
o Wolność Polski
Cześć!

Druh

Piotr Jonik

Plumbing & Heating

LAFayette 4253

3609 Livernois
Detroit, Michigan

periał powziąłem pertraktację z panem pułkownikiem McCormick. Po formalnym powitaniu całego Sokolstwa imieniem Rządu Brytyjskiego, ku wielkiemu memu zdziwieniu, przedstawił mi wielki raport o naszym Sokolstwie, który przywiózł z Londynu. Jeden z najważniejszych punktów, że Sokolstwo posiada około 15,000 dobrego żołnierza, na pół wyćwiczonych w sztuce wojennej, brak jednak jest oficerów, co jest główną podstawą każdej armji. Po dłuższej dyskusji, oświadczyłem, że Sokolstwo weźmie udział, lecz pod warunkiem, że będzie walczyć o Niepodległość Polski i tylko pod Sztandarem Polskim i tylko pod tym warunkiem możemy przystąpić do czynu. Na tem się skończyło, narazie bez żadnego rezultatu.

Za tydzień dostajemy wiadomość, że Rząd Kanady godzi się na wszystko i daje fundusz do zorganizowania Legionu Kościuszki, i daje potrzebę wam oficerów, przyslijcie swoich najlepszych ochotników do Szkoły Oficerskiej w Toronto, Ont., na koszt Kanadyjskiego Rządu, za okazaniem tylko specjalnej legitymacji, dla ochotników wolny przejazd 1-ej klasy, wszędzie po całej Kanadzie. Na tajnym posiedzeniu Komisji gniazda 79-go nasi druhowie zdecydowali rozpocząć robotę, jechać do szkoły oficerskiej, aby zostać wyćwiczonymi oficerami.

Na czele z druhem A. Małkowskim i W. Skarżyńskim wyjechało 7 druhów z gniazda 79-go i jeden druh T. Wróblewski, z gniazda 31-go, do szkoły oficerskiej w Toronto, Ont., z celem utworzenia Legionu Kościuszki. Za parę tygodni wyjechało więcej druhów, jak również z innych gniazd Okręgów 13-go, a później przybyło kilku z innych Okręgów. Wszystko to robione było w tajemnicy, wiedział tylko o tem prezes Sokolstwa druh T. Starzyński i naczelnik Fr. Dziob. W marcu 1917 roku mieliśmy wszystkich druhów 24 w szkole oficerskiej. W tej samej sprawie zwołany był nadzwyczajny zjazd Sokolstwa Polskiego w Ameryce do Pittsburga w miesiącu kwietniu 1917 roku, kiedy to na tajnej sesji prezes Sokolstwa druh T. Starzyński przedstawił całą sprawę Zjazdowi i od tego czasu robota poszła na wielką skalę i z proponowanego Legionu Kościuszki wyłoniła się Armja Polska. Gniazdo 79-te było pierwszym źródłem tworzenia Armji Polskiej, było ono kolebką tej wielkiej idei. Sokolnia nasza jest historyczną dla nas świątynią, bo pod dachem tejże pierwsza i największa sprawa była załatwiona. "My pierwsi idziemy walczyć za Wolność Polski," z takim hasłem druhowie gniazda 79-go opuszczali dach Sokolni naszej. W cudowny sposób odegrali bardzo wielką rolę. Generał sztabu oficerskiej szkoły — po pierwszym przywitaniu powiedział: Nie potrzebujecie mnie mówić, czego żądacie. Pytanie wasze ja wyczytałem na twarzach Waszych.

To jest tylko krótki zarys najważniejszych chwil życia gniazda 79-go, które powinno być chlubą Polonji naszej w Detroit. Bohaterską śmiercią za wolność Polski zginęli: Porucznik Jakób Dąbrowski w wojnie z bolszewikami w roku 1919. Zwłoki tego bohatera spoczywają w Włodzimierzu Wołyńskim. Porucznik Konstanty Godziszewski zginął w walce z Ukraińcami w roku 1919. Porucznik Jan Machniewicz, zginął w walkach z Budieniem w roku 1920. Podchorąży Wincenty Rusiłowski zginął w walkach z bolszewikami. Cześć ich pamięci.

Członkowie, którzy służyli w Armji Polskiej:— Jan Adamek, Wojciech Baranowski, Leon Budziak, Józef Chojnacki, Jakób Dąbrowski, Paweł Janeczko,

Ochotnikom
Armji Polskiej
Poległym
w Wojnie
Światowej
o Wolność Polski
Cześć!



Z. KOWALSKI

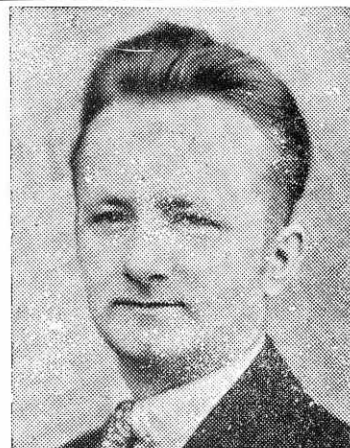
Pierwszorządna

HURTOWNIA WĘDLIN I KIELBAS

2240-50 Holbrook

HAMTRAMCK,

MICHIGAN



Cześć Poległym
Bohaterom
Armji Polskiej
w Wojnie
Światowej

W. Laskos

właściciel

GROSERNI
I BUCZERNI

Meats Always
Fresh

5400 Springwells

Detroit, Michigan

Poległym Ochotnikom Armji Polskiej
w Wojnie Światowej Cześć!

B. WIERZBA

Właściciel Restauracji "Pod Białym Orłem"

2790 — 10th Street

WYANDOTTE,

MICHIGAN

Frank J. Stachowicz

REALNOŚCIOWIEC

Od roku 1920 stale prowadzi ten interes na Zachodniej stronie miasta. Ma setki domów na sprzedaż od prywatnych właścicieli i jest przedstawicielem banków i kompanji likwidacyjnych od sprzedaży domów w Detroit. Również załatwia wszelkie sprawy Notarialne i prawne, wchodzące w zakres realnościowy.
7821 Michigan Avenue OREGON 2340



SOKOLICE, GNIAZDO 799, W DETROIT, MICHIGAN

Pierwszy rząd, siedzą: M. Sciba, B. Klimek, kasjerka; M. Szczepańska, sekr. prot.; B. Grabowska, naczelniczka; S. Wilamowska, prezeska; K. Panfil, wice-prezeska; E. Kosińska, sekr. fin.; R. Karcz, podnaczelniczka.

Drugi rząd, stoją: T. Niegowska, A. Kolis, A. Pawlisz, Z. Szczepańska, A. Szczepańska, G. Nowicka, Z. Klimek, A. Wygnalska, H. Józwiak, J. Tomczyk.

Trzeci rząd, stoją: J. Talko, M. Szczepańska, E. Falko, K. Karcz, S. Motak, A. Jarek, J. Karp, B. Cieślak, I. Ostrowska, M. Ostrowska.

Konstanty Godziszewski, Franciszek Machulak, Wincenty Rusiłowski, Józef Rychlicki (ranny), Ignacy Stemplowski, Jan Szewczyk (Ranny), Józef Woźniak, Jan Michniewicz, Bolesław Sołtys, Ludwik Nowacki, Wincenty Skarzyński, Stanisław Kolasa. Pozostali druhowie w gnieździe 79-ym chcą pracować wytrwale dla sprawy narodowej, śmiać mieć nadzieję, że przynajmniej lepsza część narodu wesprze ich w pracy i usiłowaniach.

Czołem!

K. Gracki,
członek Gn. 79, S. P. w A.

Cześć i Chwała Poległym Ochotnikom Armji Polskiej w Wojnie Światowej!

Wayne

**Wayne Products and Brewing
Company**

Dwa Gatunki
Wayne Alt Pilsner

— i —

Champagne Type

PIWO

EAST HANCOCK at ELLERY
DETROIT, MICHIGAN

Cześć Poległym Bohaterom!

FRANK PINKOS
POGRZEBOWY

LAfayette 5847

3224 Junction Ave. Detroit, Michigan

Ochotnikom Armji Polskiej, Poległym w Wojnie Światowej — Cześć!

Willowbrook Restaurant

M. Wilczyński, Właściciel.

LAfayette 5007-W. 2792 Livernois

HOME COOKED MEALS
Bottle and Draught Beer.

*Cześć Poległym Bohaterom Gn. 79-go
Sokolstwa w Wojnie Światowej*

Gmina No. 54, Zw. Nar. Pol.

NA ZACHODNIEJ STRONIE

**Siedziba Dom Polski, 3426 Junction Avenue
DETROIT, MICH.**

ZARZĄD GMINY
N. NIZIŃSKI, Prezes

F. Balcer, 1 Wice-Prezes Franciszek Jarosz, Sekr. Fin.
L. Pilznieńska, 2 Wice-Prezeska Franciszek Plachki, Skarbnik
Stefan Sudek, Sekretarz Prot. Franciszek Woźniak, Marszałek



*Najserdeczniejsze
Życzenia Zasyła*

**Kongresman
Jan Lesiński**

A. M. Anteck
Insurance Agency



Jedyna Polska Agencja na Zachodniej Stronie Miasta. Założona w roku 1920, gdzie można zawsze otrzymać kompletną i sumienną obsługę, wszelkiej asekuracji, realności i załatwienia spraw notarialnych tutejszych i do kraju.

6856 Michigan Ave.
Tel. Vinewood 1-4151

Cześć Poległym Członkom Gn. 79-go Sokolstwa Polskiego, Ochotnikom Armji Polskiej

STANLEY GEISINGER
PIERWSZORZĘDNA CUKIERNIA

7169 Michigan Avenue Detroit, Mich.

Cześć Bohaterom!

WATSON WALKIEWICZ

ASYSTENT PROKURATORA
NA POWIAT WAYNE



Poległym Bohaterom Gniazda 79-go,
Cześć!

JAN J. BARĆ

Marszałek Federalny

Cześć i Chwała Bohaterom Poległym
w Wojnie Światowej

New Linen Service

Thaddeus Kasperek, właściciel

**COATS, TOWELS, APRONS &
TABLE LINEN**

Phone GARfield 6466

3825 McGraw

Detroit, Michigan

Ochotnikom Poległym w Wojnie Światowej,
Cześć!

LOCKWOOD BAKERY

WALTER SINGER, Właściciel

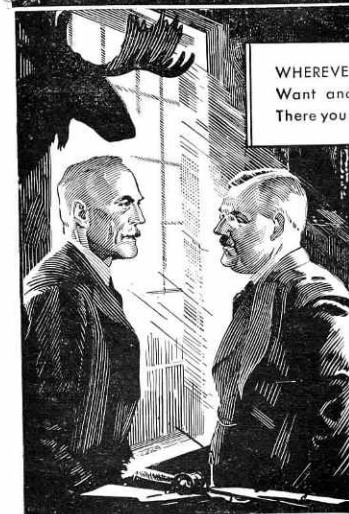
Polska Piekarnia na Zachodniej
Stronie Miasta

Dostawia Pieczywo Kupcom Polskim i Wypieka
Ciasta Na Zamówienia.

— Tel. LAfayette 0434-J —

3400 Lockwood

Detroit, Michigan



WHEREVER MEN AND WOMEN
Want and Appreciate the Best
There you may expect to find Tivoli



**TIVOLI
BEER**

This superior beer is pure and wholesome—exhilarating and zesty. Its foaming qualities are excellent and its inimitable tang and flavor have a nationwide reputation. Naturally people of discriminating tastes prefer Tivoli.

"THE FAMILY FAVORITE"

TAM NA BŁONIU

Tam na błoniu błyszczą kwiecie
Stoi ułan na pikiecie
A dziewczyna, jak malina
Niesie koszyk róż.

Stój, poczekaj miła
Skąd tak drobna
Jam z tej chatki
I powracam już.

Tuman kurzu na drodze się
Słychać tupot i śpiew, trąbki
Dywizja Hallerczyków przyby
By kwatery zajmować do dnia.

Generał na siwym koniku
Dowódcy kompanji wraz z nim
Za nimi żołnierzy bez liku
To trzynastka, co wciąż dźwierzy prym.

Rozkazy rozdane furjerom
Dywizja spoczywa przez noc
A nie śpią jedynie żołnierze,
Bo ci mają zajęć różnych moc.....

Gdy słonko rumieni na wschodzie
I trębacz pobudkę już gra,
Żałują cnotliwe kobietki,
Że ten szturm jedną noc tylko trwa.

Jak szybko mijają chwile — Bis —
Jak szybko mija czas
Za rok, za dzień, za chwile — Bis —
Razem nie będzie nas.

A nasze młode lata — Bis —
Popłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie — Bis —
Tęsknota, smutek i żal.

Więc póki młode lata — Bis —
I te radosne sny,
Niechaj przynajmniej teraz — Bis —
Nie płyną z oczu lzy.

Przybyli Ułani pod okienko — Bis —
Wołają, pukają, puść panienko — Bis —
O Jezu, a cóż to za wojacy — Bis —
Nie bój się otwieraj, my Polacy — Bis —

Przyszliśmy napoić nasze konie — Bis —
Za nami piechoty całe błonie — Bis —
O Boże, a skądże Bóg prowadzi — Bis —
My z Francji do Polski jedziem radzi — Bis —

Wojenko. Wojenko! Cóż ty za Pani
Ze na ciebie idą, że na ciebie idą
Chłopcy malowani.

Chłopcy malowani, sami wybierani
Wojenko, Wojenko, Wojenko, Wojenko
Cóż ty za Pani.

Wojenko, Wojenko, szanuj swych żołnierzy,
Kto ciebie pokochał, kto ciebie pokochał,
Dzisiaj w grobie leży.

W zimnym grobie leży, zdala od rodziny,
A za nimi pozostał, a za nimi pozostał
Cichy płacz dziewczyny.

The Margaret Dress Shop

7831 Michigan Avenue

DETROIT,

MICHIGAN

DONATIONS

Dr. R. J. Sadowski.....\$2.00
Pani Śledź 1.00
Ban Cil 1.00

Compliments of

J. T. Wing & Company

Babbit, Bronze Bushings, Aluminum and Brass
Castings, Smelter and Foundry

140 W. Atwater Street Cadillac 3992

Main Office:
300 Bates — Randolph 4520

DETROIT,

MICHIGAN

*Cześć Bohaterom, którzy oddali życie
za Polskę*

P. POLAKOWSKI, Agent

Metropolitan Life Insurance Company

5217 N. Campbell Avenue

DETROIT,

MICHIGAN

Poległym Kolegom Broni Cześć

L. J. BOGACKI

CONFECTIONERY AND BEER STORE

3700 Martin Street

DETROIT,

MICHIGAN

Cześć Poległym Bohaterom

C. LESNIAK

ZAKŁAD KRAWIECKI

UBRANIA I PALTA WYKONUJE GUSTOWNIE
NA ZAMOWIENIE.

4341 Buchanan

DETROIT,

MICHIGAN

*Poległym Bohaterom za Wolność Polski
Cześć!*

MR. & MRS. DYPCZYNSKI

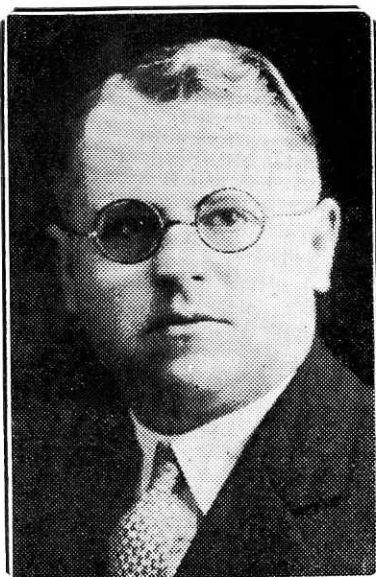
River Side Restaurant

Smaczne Jedzenie i Najlepsze Piwo
GRZECZNA OBSŁUGA

8720 W. Jefferson Avenue

DETROIT,

MICHIGAN



Oddaliście To, Co
Było Wam
Najdroższe
Dla Idei,
Czynem, Nie
Płonem
Gadaniem!
Sokoli Służą
Społeczeństwu!
Cześć i Chwała
Wam Na Wieki!

F. Knobloch

Budowniczy
5301 Lumley

COMPLIMENTS

--- of ---

A FRIEND

Cześć i Chwała Poległym Ochotnikom
Za Wolność Polski!

WARREN BAKERY

A. KALWASZEWSKI, Właściciel
— Garfield 1594 —
7017 W. WARREN AVENUE
DETROIT, MICHIGAN

COMPLIMENTS OF

DR. T. STOKFISZ

PHYSICIAN and SURGEON
Vinewood 1-3320
7068 Michigan Avenue
Res. 4415 Larkins
DETROIT, MICHIGAN

Ochotnikom Armji Polskiej, Poległym
Za Wolność Polski — Cześć!

Bejnar's Music House

Radios, Washers, Refrigerators
Musical Instruments — Sheet Music.
We Specialize in Radio Service.
— TRinity 2-6733 —

9737 Jos. Campau Hamtramck, Michigan

Ochotnikom Poległym za Wolność Polski,
Cześć!

Orkiestra Braci Nowickich

Przyjmuje Zamówienia na Wszelkie Okazje.
4740 Jos. Campau Ave.
DETROIT, MICHIGAN

COMPLIMENTS OF RED STAR COAL AND COKE CO.

Home of High Grade Fuel
QUALITY AND SERVICE

6403 Schaefer Road
Between Ford and Warren

A SOBOTKA, Manager
Dearborn Michigan

COMPLIMENTS OF

DR. H. WEBB

— Dental Surgeon —
(Mówimy po Polsku)

7419 MICHIGAN

Vinewood 1-8724

Detroit, Mich.

Poległym Ochotnikom w Wojnie światowej
Cześć!

Witkowskich Dwa Składy

Dla Mężczyzn i Chłopców
9741 JOS. CAMPAU AVE.
Cor. Evaline — Hamtramck.
6305 CHENE Cor ADELE
DETROIT, MICHIGAN

Z okazji 15-lecia Serdeczne Życzenia
i Pomyślności, Składa

L. E. Józefiak i Syn

Polski Największy Skład Węgla w Michigan.
MADison 7772
2982 COUNCIL
Hamtramck, Michigan.

Ochotnikom Poległym w Wojnie światowej
c Niepodległość Polski — Cześć!

Jakób Michalak

Groceries and Meats
— Phone 9759 —
2759 — 10th STREET
Wyandotte, Michigan

Ochotnikom Armji Polskiej, Poległym za Wolność
Polski — Cześć!

Wróblewski Coal and Coke Co.

798 OAK STREET at R. R.
— Office Phone 784 —
W. J. WRÓBLEWSKI, Właściciel.
1255 OAK STREET Phone 1048-J
Wyandotte, Michigan

Ochotnikom Armji Polskiej,
Członkom Gn. 79, Poległym w Wojnie światowej,
Cześć i Chwała!

Tow. Świętego Stanisława

Grupa 99 Z. P.
9112 PORTLAND
Detroit, Mich.

Krótki Raport Legjonu Wet. Armji Pol.

Pierwsze posiedzenie L. W. A. P. odbyło się dnia 22-go września, 1934 roku w Sokolni Gniazda 79-go Sokołów Polskich w Ameryce. Posiedzenie zagał Kolega Leon Igras, powołując na sekretarza kolegę Stanisława Majtykę. Na posiedzeniu było obecnych 19tu Weteranów Armji Polskiej. Kolega L. Igras przedstawił kolegom weteranom konieczność zorganizowania nowej placówki, koledzy godząc się z wywodami, wszyscy obecni na posiedzeniu zapisują się na członków L. W. A. P. Po omówieniu zadań i celów przystąpiono do wyboru zarządu i wybrano następujących urzędników:

Kol. L. Igras, komendant
Kol. J. Kwiatkowski, Wice-Komendant Pierwszy
Kol. S. Baliński, Adjutant Finansowy
Kol. S. Majtyka, Adjutant Protokółowy
W. Szczepański, Oficer Kasowy.

Na posiedzeniu rocznem, które się odbyło w Grudniu 1934 roku, zatwierdzono stary zarząd na rok 1935 z dołączeniem drugiego wice-komendanta kolegę J. Maguder.

Obecna lista członków L. W. A. P. jest następująca:

Leon Igras	K. Indrasik
Jan Kwiatkowski	W. Latoszewski
Józef Maguder	W. Lipiński
Stanisław Baliński	J. Mazur
Stanisław Majtyka	W. Mazur
Wincenty Szczepański	N. Milewski
Leon Andrzejewski	K. Nartowicz
Marcin Baca	J. Przedwojewski
Ludwik J. Bogacki	M. K. Paluch
Tomasz Bolas	J. Pruchniak
Stanisław Boryło	J. Pacula
Jan Cieliczka	A. Piotrowski
Ludwik Buczyński	T. Rachwał
W. Czapla	I. Sikorski
J. Dąmbrowski	J. Sasak
J. Denarski	A. Szpyrka
W. Dobosz	J. Wolanin
B. Dembowski	J. Wieckowski
J. Grzes	L. Wolak
A. Goreczny	J. Zbizek
M. A. Gmiernicki	

Podziękowanie
od
Komitetu Pamiętnika

Tą drogą pragniemy podziękować Wydawnictwu Dziennika Polskiego za bezinteresowne ogłaszanie naszej uroczystości odsłonięcia pamiątkowej tablicy i wypożyczenie klisz. Przewodnictwu Sokolstwa za nadesłane klisze i wszelką pomoc i wszystkim tym, którzy raczyli nadesłać artykuły stosowne do okazji pamiątkowej.

Kupcom i przemysłowcom za zakupione ogłoszenia, bez których pomocy wydanie niniejszego dzieła nie byłoby możliwe. — Popierajmy tych, którzy nas popierają. Wszelkim organizacjom, które odpowiedziały czynem na nadesłaną prośbę o ogłoszenie. Cześć im i życzenia największego rozwoju!. Także dziękujemy wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do wydania tego Pamiętnika.

CZOŁEM I CZEŚĆ!

Cześć
Poległym Sokolom

*Walcząc o niepodległość Polski synowie Jej
dowiedli, że umieją umierać dla swego kraju.*

*Mogily ich są najwspanialszymi ich pomni-
kami.*

*Wśród grobów ich wiele należy do dzielnych
Polaków, którzy mieszkali poza granicami wskrze-
szonej Rzeczypospolitej, w pierwszym rzędzie do
Polaków z Ameryki.*

Cześć ich pamięci!

S. Patek

*Ambasador Rzeczypospolitej Polskiej
w Washingtonie.*

